SOBOTA
27 listopada 1948

CZYTELNIK

Nr 329 (1358) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

Armia Ludowa dochodzi do Nankinu

Wielka ofensywa na Pengpu

Czang-Kai-Szek ewakuuje Mandżurię

Nankin. (API) 28 miasteczek na zachód i południe od Suczau zostało zajętych przez Armię Ludową. Komunikacja między Suczau a Pengpu została przerwana — donosi radiostacja Chin wyzwolonych.

Komunikat stwierdza również, że Suczau zostało całkowicie izolowane, po doszczętnym zniszczeniu 14 dywizji lądowych, 10 spośród tych dywizji pod dowództwem Hunag-Pro-To broniło wschodnich flank frontu pod Suczau.

Sytuacja na poszczególnych odcinkach frontu, przedstawia się następująco:

W ciągu ostatnich 48 godzin komunikacyjny ruch armii kuomintangowskiej odbywa się wzdłuż linii Tientsin—Pekin. Rząd kuomintangowski zarekwirował wszystkie okręty w Tientsin i Tangku, **celem ewakuacji resztek swych wojsk z Mandżurii. Ewakuacja odbywać się będzie przez Shanhaikwan i Chingwagta. Drogi lądowe do obydwu tych centralnych punktów odcięte są już od kilku tygodni przez wojska ludowe.**

W ostatniej chwili agencja ADN donosi, że oddziały rozpoznawcze demokratycznej Armii Ludowej dotarły do przedmieść Pekinu, oraz że zbliżają się do Tientsinu. W ten sposób operacje w północnych Chinach zbliżają się do dwóch kluczowych pozycji armii rządowej.

Na południu Armia Ludowa, na czele której stoją generałowie Chen-yi i Lin-Po-Cheng przygotowuje nową generalną ofensywę na Pengpu. Wojska rządowe budują ostatnie linie obronne wokół miasta. Przez Pengpu wiedzie droga do stolicy Nankinu.

Celem zbadania sytuacji na froncie centralnym, odleciała wczoraj samolotem z Nankinu do Suczau grupa 27 korespondentów.

LECZYMY ŚPIĄCZKĘ!

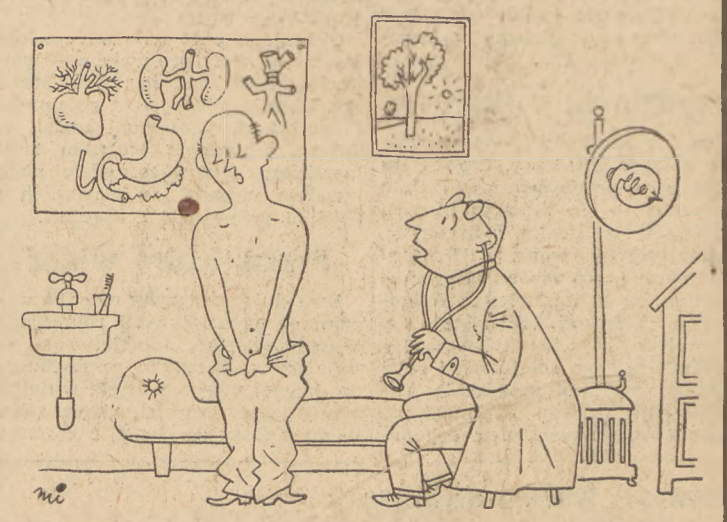

— Ile godzin na dobę pan śpi?
— Razem z godzinami urzędowania — szesnaście.

Gwidon Miklaszewski

Dzieci polskie
wracają do kraju

Moskwa (PAP). **Z dworca białoruskiego w Moskwie wyjechała do kraju partia dzieci polskich, składająca się z 23 chłopców i dziewczynek, które wskutek wojny rozłączone zostały z rodzinami.**

Dzieci te staraniem ambasady polskiej w Moskwie i przy poparciu władz radzieckich odnaleziono na terenie Związku Radzieckiego i zgromadzono w domu dziecka w Czkałowsku.

Ciekawe są przeżycia niektórych z tych dzieci.

Rodzice Mikołaja Woźniaka mieszkali w Tarnopolu. Ojciec powołany został w 1938 r. do Wojska Polskiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Matkę Niemcy wywieźli na roboty do Rzeszy. Po wyzwoleniu Tarnopola przez Armię Radziecką 7-letni Mikołaj Woźniak oddany został do domu dziecka, gdzie otoczono go troskliwą opieką. Po wojnie ojciec Mikołaja odnalazł się w kraju. Wróciła również matka z robót w Niemczech, rodzice rozpoczęli poszukiwania syna i za pośrednictwem ambasady polskiej w Moskwie odnaleziono go. Obecnie rodzice Mikołaja Woźniaka mieszkają na Dolnym Śląsku, dokąd przybędzie on w tych dniach.

Podobna jest historia 18-letniej *Edy Wrotnickiej.* W 1939 r. *znalazła się ona na terenie Białorusi zachodniej, podczas gdy rodzice byli w Terespolu.* 9-letnią dziewczynkę władze radzieckie umieściły w jednym z domów dziecka na Białorusi. Gdy Niemcy napadli na Związek Radziecki, dom dziecka został ewakuowany do Tambowa, gdzie Eda przebywała przez cały czas wojny do chwili odnalezienia jej przez ambasadę polską w Moskwie. Obecnie wraca ona do swej rodziny w Szczecinie, jako 18-letnia dziewczyna, która w Związku Radzieckim ukończyło szkołę średnią.

Przed wyjazdem w sali dworca białoruskiego odbyło się pożegnanie polskich dzieci przez nauczycieli oraz rosyjskich wychowanków domu dziecka w Czkałowsku. Na dworzec przybyli również przedstawiciele radzieckiego ministerstwa oświaty oraz radca ambasady RP. w Moskwie — Zambrowicz, który przemówił do dzieci. Odpowiedziała mu młodziutka Melania Bakacz, która oświadczyła, że dzieci polskie nigdy nie zapomną troskliwej opieki, jaka zostały otoczone w Związku Radzieckim.

Protest Francuzów
b. więźniów Oświęcimia

Paryż. (PAP) Związek b. więźniów Oświęcimia we Francji ogłosił komunikat, w którym wyraża głębokie oburzenie z powodu aresztowania i wydalenia z Francji członka tego związku Dawida Szmulewskiego.

Szmulewski został wywieziony z Francji do Oświęcimia 20 marca 1942 r. Był on jednym z czołowych organizatorów ruchu oporu w obozie i uratował życie licznym Francuzom.

Związek b. więźniów Oświęcimia we Francji protestuje energicznie przeciwko wysiedleniu Szmulewskiego, który był jednym z najdzielniejszych towarzyszy walk i cierpień Oświęcimia.

Wieczór filmu polskiego w Sofii

WARSZAWA (PAP). **W Klubie Działaczy Kulturalnych w Sofii odbył się pod protektoratem ambasadora Barchacza, wieczór filmu polskiego, który zgromadził ok. 1.000 osób.**

Skuteczna walka z żywiołem

Sztorm na Bałtyku
groził zalaniem Żuław

Gdańsk. (PAP) Od dwu dni trwa na Wybrzeżu silny sztorm, który unieruchomił całkowicie żeglugę. W dniu 24 bm. istniały obawy, że wzburzone fale przerwą wały ochronne zabezpieczające Żuławy przed powodzią. W związku z tym stanem udał się na miejsce najbardziej zagrożone wojewoda gdański, inż. Zrałek i osobiście zbadał sytuację.

Ten sam sztorm spowodował w dniu 23 bm. spiętrzenie wód na Wiśle Elbląskiej i jej odnodze Tudze. Wezbrana woda zagrażała wielu miejscowościom, leżącym tuż za wałami ochronnymi. Energiczna akcja pracowników Urzędu Melioracyjnego, wojska, „Służby Polsce", straży pożarnych i ludności cywilnej przeciwstawiła się żywiołowi. W miejscach najbardziej krytycznych podniesiono wały i uniemożliwiono ich przerwanie. **Mimo tego, wezbrane wody w niektórych miejscach przelały się na zasiane pola, nie przerywając jednak wałów.**

Gdański Urząd Morski prowadził również akcję ratowniczą w porcie elbląskim, Fromborku i Tolkmicku. **W Elblągu woda zalała tereny oddziału technicznego portu, tak że praca została wstrzymana. Trwa natomiast zabezpieczanie sprzętu ruchomego.**

Sytuacja dnia 25 bm. do godz. 10 była bez zmian. W Tolkmicku woda **wystąpiła z basenu i zalała tory kolejowe oraz przylegający park. Pociąg kursujący między Elblągiem i Tolkmickiem dochodzi tylko do oddalonej o 7 km stacji.** Specjalnych uszkodzeń w porcie nie ma. We Fromborku natomiast woda zniosła pomost wyładunkowy na przestrzeni 30 metrów. W budynkach portowych woda sięga 30 cm. Nad zabezpieczeniem torów kolejowych pracuje pogotowie kolejowe. Skarpy północno-zachodnia i północno-wschodnia są zniszczone.

Na Półwyspie Helskim w okolicach Wielkiej Wsi i Chałup, to znaczy w najwęższym punkcie półwyspu woda zalała tory kolejowe — **komunikacja została wstrzymana. Ofiar w ludziach nie ma.**

Według ostatniego meldunku instytucji, zajmujących się ochroną Żuław przed powodzią, okazuje się, że dzięki uciszeniu się sztormu, sytuacja została całkowicie opanowana. Wały w miejscach najbardziej zagrożonych naprawiono i podwyższono, tak **że nawet powrotną fala sztormu nie powinna zagrozić Żuławom.**

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

Brygady lekarsko-sanitarne
spieszą z pomocą biednym chłopom na Pomorzu

Warszawa. (PAP) Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedkongresowych. Wiele załóg deklaruje dodatkowe zobowiązania przekroczenia planu produkcyjnego.

Ponad trzytysięczna załoga Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach wykonuje powzięte przez siebie zobowiązania przedkongresowe. Wydajność rośnie z dnia na dzień. Zobowiązanie ukończenia rocznej produkcji saletrzaku o 40 dni wcześniej, zostało wykonane przedterminowo o 5 dni.

*

Współzawodnictwo przedkongresowe w Chrzanowie przyczyniło się do stałego wzrostu wydobycia dziennego w kopalni „Brzeszcze". Załoga stale przekracza normę dzienną wydobycia. 15 bm. załoga wykonała 109 % dziennego wydobycia, 17 i 18 listopada — 111,1 %, podwyższając ją 20 bm. do 120,5 %, 22 bm., zaś — do 124,3 % dziennego wydobycia.

*

Studenci Akademii Lekarskiej w Gdańsku, z inicjatywy koła Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej, dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego zorganizowali brygady sanitarno-lekarskie, które udały się na wieś, aby nieść pomoc materialnym chłopom i robotnikom folwarcznym. Samochodów ambulansowych i leków dostarczył studentom Polsk. Czerwony Krzyż.

Inicjatywa młodzieży spotkała się z entuzjazmem chłopów i będzie powtarzana aż do całkowitego obsłużenia wszystkich wsi woj. gdańskiego.

*

W woj. krakowskim ponad 150 hufców „Służby Polsce" pracuje przy remontach 6 szkół 5 domów ludowych, 11 świetlic „S. P." i jednego szpitala. Inne hufce prowadzą roboty drogowe. Dobiega już końca radiofonizacja dwóch i elektryfikacja trzech wsi. Zorganizowanych zostało w ramach czynu młodzieży 13 kursów dla analfabetów. W budowie znajduje się 12 boisk sportowych, 4 lodowiska, 4 skocznie narciarskie.

Szereg prac postanowiły również wykonać hufce wiejskie „Służby Polsce" w gminie Skołyszyn, pow. Jasło, oraz junacy Gimnazjum w Rymanowie.

*

Fabryka Obuwia w Starogardzie postanowiła wykonać 2.500 par obuwia ponad plan, zobowiązania przekroczenia swych planów zgłosili także pracownicy fabryki „Maggi" w Poznaniu, załogi robotnicze szeregu zakładów włókienniczych na Śląsku, w Częstochowie, Łodzi i na Ziemiach Odzyskanych.

Załoga Państwowej Fabryki Dywanów w Zielonej Górze zameldowała już o wykonaniu w 100 proc. planu produkcji. Podobne meldunki nadeszły z fabryki akumulatorów „Afa" w Poznaniu, z zakładów górniczo-hutniczych „Orzeł Biały", z Państw. Zakładów Przemysłu Wełnianego w Łodzi Myszkowie, Lubsku, Głuszycy Sosnowcu, z Państw. Zjednoczonych Fabryk Tiulu Firanek i Koronek w Kaliszu, z Państw. Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu i wielu innych.

*

Młodzież szkolna Pierwszego Gimnazjum Przemysłowego Państw. Za-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowy most
w Krakowie

Kraków (PAP). Od kilku tygodni prowadzone są w Krakowie prace przy budowie nowego mostu drogowego na Wiśle, który zastąpi dotychczasowy most Dębnicki. Obecnie wykonywane są filary, których budowa zostanie prawdopodobnie zakończona w ciągu zimy.

Koszt budowy mostu wyniesie ok. 180 mil. zł. Nowy most posiadać będzie nowoczesną konstrukcję stalową.

Już 529 książek i 2.300 zł
wpłynęło do Redakcji na „Czyn Kongresowy Czytelników"

Zainicjowany przez naszego Czytelnika, ob. Józefa Krzystka „Czyn Kongresowy" pod hasłem „Czytelnicy „Dziennika Zachodniego" fundują bibliotekę na Ziemiach Odzyskanych" zataczać poczyna coraz szersze kręgi. Ostatnio, jak już podawaliśmy, wpływają nie tylko książki, ale i kwoty pieniężne, przy czym ofiarodawcy zapraszają do łańcucha ofiar swych przyjaciół i znajomych.

W dniu wczorajszym Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Gospodarczego w Katowicach nadesłała nam 30 książek, zebranych przez uczniów, dołączając jednocześnie list następującej treści:

„Państwowe Liceum i Gimnazjum Gospodarcze w Katowicach w zrozumieniu wielkości historycznej Dnia Kongresowego i celowości zainicjowanej apelem ob. Józefa Krzystka zbiórki książek, podejmuje rzucone hasło: „Czytelnicy „Dziennika Zachodniego" dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego fundują biblioteki na Ziemiach Odzyskanych" i przesyła do Redakcji „Dziennika Zachodniego" dla uczczenia Wielkiego Dnia Zjednoczenia 30 książek".

Przykład uczennic Gimnazjum Gospodarczego winien zachęcić młodzież innych szkół do zbierania książek na wzniosły cel.

W chwili zamknięcia numeru konto „Czynu Kongresowego" wykazuje już 529 książek i 2300 zł. Czekamy na kontynuatorów listy!

Śnieżyca i huragan w Karkonoszach

KARPACZ. (PAP) W rejonie górskim Karkonoszy powyżej 1.000 mtr. nad poziomem morza od kilku dni szaleje huragan, połączony z gęstą śnieżycą.

Państwowe obserwatorium meteorologiczne na Śnieżce w dniu 23 bm. zarejestrowało niezwykłą szybkość wiatru, wynoszącą 42 m na sekundę, która w dniu 24 bm. spadła do 18 m na sek. W dalszym ciągu pada w okolicach Karkonoszy obfity śnieg, który pokrył górne rejony górskie warstwą, sięgającą miejscami 1 metra grubości.

Temperatura w dniu 24 bm. spadła z 13 na 11 stopni poniżej zera.

Świat się kręci

● „DAIIY TEEGRAPH" drukuje otwarty list z Hamburga, podpisany przez niejakiego „prof. Justa", który występuje przeciwko ekstradycji niemieckich przestępców wojennych.

„Prof. Just" zastanawia się w liście, czy działalność Niemców, oskarżonych o zbrodnie wojenne, może być uważana za przestępstwo, „gdy głównym ich celem była walka z komunistami w okupowanych krajach".

Dalej „prof. Just" oburza się na Francję i Belgię, gdzie traktuje się jak zdrajców obywateli, którzy zapisali się do partii hitlerowskiej, chcąc jedynie ratować swe stanowiska.

Ładne kwiatki można czasem znaleźć w angielskich dziennikach... (gr)

● RADIOSTACJA niemiecka w Innsbrucku nadała przed paru dniami tego rodzaju ogłoszenie:

„Kursy buchalteryjne dla początkujących rozpoczną się w poniedziałek w domu przy Adolf-Hitler-Strasse 7".

Widocznie denacyfikacja w Niemczech nie objęła jeszcze niektórych ulic i niektórych rozgłośni radiowych.

● HENRI SPAAK przemawiał w ostatnim czasie na zebraniu zorganizowanym przez belgijską partię socjalistyczną. Przemówienie wygłoszone późnym wieczorem transmitowane było przez radio.

Spaak, który spędził przed tym czas w kawiarni, zatrzymał taksówkę, chcąc się udać do gmachu partii socjalistycznej.

— *Ja już skończyłem pracę* — odparł kierowca. *A poza tym spieszę się, bo chciałem posłuchać przez radio przemówienia Spaaka.*

Spaak ujęty tym mimowolnym pochlebstwem, wyjął z portfelu większą sumę, wręczył ją szoferowi i zamierzał odejść do innej taksówki.

Skoro jednak właściciel taksówki zobaczył banknoty przewyższające w sumie kilkakrotnie zwykłą taksę oświadczył:

— *Zresztą, pal licho Spaaka. Zawiozę pana, gdzie potrzeba.*

● W PALAIS BOURBON odsłonięte została ostatnio tablica ku czci deputowanych, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie Francji podczas ostatniej wojny. Po odsłonięciu okazało się, że na tablicy zabrakło jeszcze szeregu nazwisk. Dziwnym trafem chodziło o... deputowanych komunistycznych.

Odpowiedzialne czynniki wyjaśniły, że to tylko przeoczenie (!)

Braterska pomocna dłoń

Czescy mechanicy remontują polskie maszyny w Toszku

(Reportaż własny „Dziennika Zachodniego")

TOSZEK, w listopadzie.

Dwie flagi: polska i czechosłowacka, zwisają nad szeroko otwartą bramą. Między nimi udekorowany zielenią napis: „Srdecne vitame", a obok tabliczka informująca, że całe obejście należy do Ośrodka Maszyn Rolniczych Związku Samopomocy Chłopskiej w Toszku.

Sypią się iskry z zainstalowanej na podwórzu podręcznej kuźni, syczy niebieskawy płomień elektrycznego palnika, wżerający się w kawał metalu. Ustawiona na wysokim samochodzie ciężarowym obok szeregu maszyn, zgrzyta tokarka, zasypana stertą srebrnych, błyszczących opiłków, spod których wyjdzie gotowe już łożysko do motoru. Wśród żelaziwa pod deszczem iskier uwijają się ludzie odziani w wytłuszczone kombinezony, zamorusani, zapracowani...

Trzydziestu z Ostrawy

Jest ich trzydziestu — tych właśnie, których witaliśmy. Trzydziestu Czechów — przybyłych na Śląsk, a dokładniej — do Ośrodka Maszyn Rolniczych w Toszku z braterską, bezinteresowną pomocą. Wszyscy prawie mieszkają w Ostrawie, a zatrudnieni są w tamtejszych Witkowickich Zakładach. Dowiedzieli się, że borykamy się z trudnościami przy naprawie maszyn rolniczych i sami wysunęli wniosek urządzenia kilkudniowego wypadu do Polski, do jednego z ośrodków, celem dokonania bardziej skomplikowanych remontów. Pobyt, rozpoczęty w poniedziałek, miał trwać tylko do środy. Czesi jednak tak się zapalili do pracy, że postanowili zostać jeszcze do soboty.

Szefem brygady jest *Józef Krotky*. Wesoły i bardzo rozmowny — może dlatego że najlepiej włada językiem polskim. Reszcie zresztą też nie brak humoru i ochoty do pogawędki. Wianek pogodnych twarzy uśmiechem wita przybysza, który przystaje obok porozstawianych na dziedzińcu, w magazynach i warsztatach maszyn, aby spojrzeniem laika ocenić jakość dokonanej pracy. Rozmawiamy gładko, każdy we własnym, lecz zrozumiałym dla drugiej strony języku.

Okazuje się, że gościom czeskim bardzo się w Polsce podoba — większość z nich jest u nas po raz pierwszy. Chwalą sobie polską gościnność i życzliwość. Ulokowani zostali w dużym, schludnym budynku toszkowskiego sierocińca, gdzie mają wszelkie wygody, ze smacznym i obfitym pożywieniem włącznie.

Praca, którą widać

Dwa duże magazyny ośrodka wypełnione są maszynami rolniczymi. Wyremontowane, odlakierowane — stoją gotowe do użytku, przywrócone do dawnej wartości dzięki umiejętnym dłoniom czeskich specjalistów. Są tu 3 prasy do słomy, 2 kosiarki, żniwiarka, 4 snopowiązałki, wialnia, kopiarka, motorek ropny, dalej — błyszczący świeżą czerwienią pług itd. Wykańcza się już dalsze dwa pługi, nakłada lemiesze.

W ciągu 3 dni dokonano remontu 26 różnych maszyn.

Spieszą się Czesi, aby jak najwięcej konkretnych dowodów współpracy z polskim ośrodkiem zostawić za sobą. Postanawiają nawet wrócić do Toszka o ile tylko się uda i uzupełnić jeszcze to i owo.

O wartości dokonanej przez nich pracy mówią nie tylko dowody rzeczowe stojące w magazynach. Nie szczędzi im słów pochwały kierownik ośrodka, *Władysław Kuboń*, od którego dowiadujemy się szczegółów o pracy ośrodka. Założony w sierpniu br. ośrodek zdołał zgrupować kilkanaście sztuk różnych maszyn, które pracowały dla miejscowych rolników. *Na wiosnę w ciągu miesiąca wymłócono 120 t zboża, w październiku br. zaorano własnym traktorem 20 ha ziemi.* Po zakończeniu orki rozpoczęto akcję „L", polegającą na ściąganiu z okolicy zniszczonego sprzętu rolniczego, który zakonserwowany czekał na mechaników. Przyjazd ekipy czeskiej, zaopatrzonej we własne narzędzia i częściowo materiał, umożliwił wyremontowanie wszystkich, nawet najbardziej zrujnowanych maszyn. Rolnicy Toszka mogą spokojnie oczekiwać wiosny — z nowym sezonem maszyny ośrodka ruszą pełną parą.

My — bracia Słowianie

„Odbory Vitkowickich Zavodov pracują dla przyjacielskiego zjednoczenia polsko-czeskiego" — nad uwijającymi się przy pracy robotnikami widnieją napisane w obu językach duże białe tablice. Tłumaczenie nieco szwankuje, ale to nie jest ważne. Ważna jest myśl, jaką włożono w napis i serce, z jakim wzięli się do pracy nad polskimi maszynami czescy mechanicy. Gdy mówią o przyjaźni obu narodów nie tylko na platformie oficjalnych stosunków politycznych i gospodarczych, ale takiej właśnie na codzień, szarej i zamorusanej smarowidłem do maszyn, w oczach ich wyczytać można b. wiele najprawdziwszego entuzjazmu.

— Bo my to jesteśmy teraz wszyscy bracia Słowianie — stwierdza przy którejś już z rzędu okazji p. Krotky, a cała kompania zgodnie mu przytakuje.

„Ceska pesnicka" i pozdrowienia dla „Dziennika"

Na odchodnym Czesi proszą, aby w imieniu 30 tys. pracowników Witkowickich Zakładów przesłać b. dużo i b. serdecznych życzeń dla czytelników „Dziennika Zachodniego", a później śpiewają swoją ulubioną piosenkę „Ta nasa pesnicka ceska"... Usłyszana w wykonaniu 30-osobowego chóru promieniejących energią brygadzistów, zostaje gdzieś na dnie pamięci, skojarzona z obrazem pryskających z kuźni iskier i warkotem czeskich motorków, pracujących niezmordowanie pod listopadowym, wygwieżdżonym niebem małego Toszka. (t)

Wbrew własnym zobowiązaniom

Anglosasi utrudniają

przyjęcie nowych członków do ONZ

Paryż. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komisji specjalnej zgromadzenia generalnego debatowano w dalszym ciągu nad sprawą przyjmowania nowych członków do ONZ.

Przedstawiciele bloku amerykańskiego popierali projekty rezolucji, wniesionej przez delegację Australii, Stanów Zjednoczonych i Belgii, **proponujące Radzie Bezpieczeństwa rozpatrzenie sprawy przyjęcia na członków ONZ Włoch, Irlandii, Transjordanii, Finlandii i Portugalii.**

Przeciw rozpatrywaniu sprawy przyjęcia Włoch wystąpił delegat Abisynii, który podkreślił, że Włochy trzykrotnie napadły na Abisynię.

Delegat radziecki wiceminister Wyszyński, którego przemówienie podaliśmy wczoraj, stwierdził, że zgromadzenie generalne postąpiłoby słusznie, gdyby zaleciło Radzie Bezpieczeństwa punkt widzenia, sformułowany w t. zw. „opinii prawnej", Trybunału Międzynarodowego, opinii, która w rzeczywistości nie istnieje. Delegacja radziecka jest przeciwna takiemu wnioskowi.

Mówca podkreślił również, że na konferencji 3 mocarstw w Poczdamie **rządy USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR zobowiązały się do poparcia kandydatur Bułgarii, Finlandii, Węgier i Rumunii do ONZ, po zawarciu z nimi traktatów pokojowych. — Przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego wycofują się obecnie z tego zobowiązania i stawiają Bułgarii, Rumunii i Węgrom warunki, gwałcące ich suwerenność i sprzeczne z Kartą ONZ.**

Grupa Sterna działa

Tel-Aviv (API). Po raz pierwszy od kilku miesięcy organizacja Sterna w Palestynie wznowiła swą działalność, nadając komunikat radiowy, ostrzegający rząd Izraela, że w wypadku niezalegalizowania tej organizacji będzie ona zwalczała rząd przy pomocy wszelkich rozporządzalnych środków.

Konferencje w całym kraju

wybierają delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

Warszawa. (PAP) W dalszym ciągu napływają wiadomości o przebiegu konferencyj wyborczych na Kongres Zjednoczeniowy oraz o wybranych na Kongres delegatach.

W Gorzowie (Poznańskie) odbyła się powiatowa konferencja PPR, na której dokonano wyboru 2 delegatów na Kongres Zjednoczeniowy: pierwszego sekretarza KW PPR posła Minora oraz zasłużonego działacza robotniczego Hladyszewskiego.

Na konferencji powiatowej PPS w Gorzowie wybrano jednogłośnie delegatami na Kongres pierwszego sekretarza powiatowego Komitetu PPS — Franciszka Liperta i starostę powiatowego Jarosława Nowickiego.

W Lipnie (Pomorze) odbyła się konferencja powiatowa PPS z powiatu lipnowskiego i rypińskiego. Jako delegatów na Kongres Zjednoczeniowy wybrano red. Mieczysława Dobrowolskiego z Torunia i Mieczysława Grodzkiego z Lipna, na zastępcę Andrzeja Makaruka, zasłużonego działacza i przewodniczącego PK PPS w Lipnie.

Konferencja delegatów PPS pow. wrocławskiego wybrała przedstawiciela na Kongres Zjednoczeniowy ob. Stanisława Rentflajsza, znanego i zasłużonego działacza PPS.

Na konferencji wyborczej PPR pow. inowrocławskiego delegatami na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali: wiceminister inż. Rumiński, poseł Król, Stefan Juzba — sekretarz KP PPR oraz Franciszek Kowalski.

Konferencja powiatowa PPR w Ostrołęce wybrała jako delegata na Kongres Zjednoczeniowy ob. Witolda Radkowskiego.

Na konferencji powiatowej PPS w Grodzisku Mazowieckim na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali ob. ob. Urbanowicz i Maciak.

Grodzki Komitet PPS w Bydgoszczy reprezentować będzie na Kongresie Zjednoczeniowym sekretarz wojewódzki Komitetu PPS — Zygmunt Rombalski, przewodniczący Grodzkiego Komitetu PPS — Henryk Błażewski, pierwszy sekretarz Grodzkiego Komitetu PPS — Stanisław Graczyk, przodowniczka pracy w Fabryce Środków Opatrunkowych — Helena Zając, pierwszy przewodniczący wojew. zarządu Z. M. P. — Marian Polek.

Na powiatowej konferencji członków PPR w Kraśniku wybrano jako delegatów na Kongres Zjednoczeniowy ob. Olgę Zebrun, kierowniczkę wydziału kontroli partyjnej KW PPR. działaczkę partyjną od 1925 r., wielokrotnie więzioną przez władze sanacyjne oraz ob. Lisa — sekretarza powiatowego Komitetu PPR.

Obok znanych, czołowych działaczy partii robotniczych wybierani są jako delegaci na Kongres Zjednoczeniowy zasłużeni członkowie partii z poszczególnych ośrodków.

W Jeleniej Górze, jako delegat na Kongres Zjednoczeniowy wybrany został na konferencji powiatowej PPR, Stanisław Pryba.

Ojciec Pryby, pracując w hucie na Targówku w Warszawie, nie mógł utrzymać ze swoich zarobków rodziny. Stanisław od 12 roku życia musiał pomagać swemu ojcu, pracując z nim po 12 godzin dziennie w tej samej hucie.

Mając lat 17, bierze już czynny udział w strajkach, walczy przeciwko kapitalistycznym wyzyskiwaczom i carskiej Rosji. Ochrana carska po długich poszukiwaniach odnajduje go i wtrąca do więzienia. Rok 1918 zastaje go w Gocławku. Jako członek SDKP i L cieszy się wielkim zaufaniem proletariatu gocławskiego, który wybiera go do rady delegatów robotniczych. Bierze czynny udział w organizowaniu strajków warszawskich. Po połączeniu się SDKP i L z lewicą PPS jest członkiem KPP. Prześladowany przez policję sanacyjną zmuszony jest w r. 1923 wyjechać z kraju do Francji, gdzie pracuje w hutach jako członek komunistycznej partii Francji.

W latach od 1940-45 razem z towarzyszami francuskimi walczy w Ruchu Oporu. Na wieść o wyzwoleniu Polski Ludowej wraca do ojczyzny, ażeby poświęcić się pracy nad jej odbudową. Powrócił do swojej dawnej pracy. Mając 58 lat. Obecnie pracuje w Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze, wysuwając się na czoło załogi. Jest wielokrotnym przodownikiem pracy, stale wykonując ponad 180 proc. normy.

Kiedy wybrano go na delegata, ze łzami w oczach powiedział: „Od 12 roku życia marzyłem o tym, ażeby na stare lata móc ze spokojem myśleć o przyszłości swoich dzieci. Szczęśliwy jestem, skoro mogę widzieć taką Polskę, jakiej służyłem od najmłodszych lat po dzień dzisiejszy."

Jeszcze jeden sukces

„Orzeł Biały" wykonał plan!

Katowice. (kb) W dniu 25 bm. o godz. 3 rano wykonała roczny plan wartościowy kopalnia „Orzeł Biały", należąca do Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych.

Z tej okazji odbyło się o godz. 14 uroczyste zebranie załogi, na którym przemawiali m. in. przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej oraz ob. Lech im. Centr. Związku Zawodowego Górników i sekretarz Komitetu Powiatowego PPR Iskierka, którzy nie szczędzili uznania dla załogi „Orła Białego" i zachęcali ją do dalszych owocnych wysiłków dla dobra państwa i całej klasy robotniczej.

Należy przypomnieć, że w dniu 3 bm. na zebraniu załogowym robotnicy Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały" dla zamanifestowania radości jaką wywołała zapowiedź Kongresu Zjednoczenia, zobowiązali się: 1) *wykonać plan wydobycia rud surowych do 10. 12. br. i dać do końca roku 25.000 ton rudy surowej ponad plan*, 2) *plan w przeróbce mechanicznej wykonać do 15 bm. (wykonano już 8. 11.!) i dać ponad plan 5000 ton blendy flotacyjnej, 800 ton galeny i 4000 ton markazytu*, 3) *w hutnictwie cynku wykonać plan do 28 grudnia br., a na Dzień Zjednoczenia ruchu robotniczego oddać do użytku 18 mieszkań robotniczych.*

Z części zobowiązań załoga „Orła Białego" już się wywiązała, a resztę wypełni najprawdopodobniej przed ustalonym w rezolucji terminem.

Po uruchomieniu nowego pieca obrotowego do spiekania tlenku cynku i po wykonaniu planu w przeróbce mechanicznej, wykonanie rocznego planu państwowego jest jeszcze jednym wielkim sukcesem załogi „Orła Białego".

Polska rezolucja w sprawie Palestyny

Uznanie Izraela — Wycofanie wojsk — Komisja pojednawcza

PARYŻ (PAP). **Na czwartkowym posiedzeniu komisji politycznej ONZ ambasador Oskar Lange w imieniu delegacji polskiej złożył projekt rezolucji w sprawie Palestyny.**

Wniosek polski przewiduje:

1. Przyjęcie rezolucji Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada 1947 r. za podstawę ostatecznego uregulowania kwestii Palestyny.

2. Uznanie państwa Izraela, które powstało na terytorium, przyznanym mu rezolucją z listopada 1947 r.

3. Przychylne rozpatrzenie przez Radę Bezpieczeństwa prośby Izraela o przyjęcie go w poczet członków ONZ, jeśli prośba taka zostanie zgłoszona.

4. Wycofanie z terytorium Palestyny wszelkich wojsk obcych i obcego personelu wojskowego.

5. Utworzenie komisji pojednawczej dla Palestyny, złożonej z przedstawicieli pięciu państw.

Funkcje komisji pojednawczej miałaby objąć:

a) *Udzielenie stronom zainteresowanym pomocy w natychmiastowym wszczęciu bezpośrednich rokowań celem trwałego rozwiązania problemu palestyńskiego w duchu rezolucji z 29 listopada 1947 r.*

b) *Powołanie do życia komisji granicznej dla ostatecznego wytyczenia granic między państwem żydowskim a państwem arabskim w Palestynie.*

c) *Utworzenie unii gospodarczej między państwem Izraela a państwem arabskim w Palestynie.*

K. Witaszewski podsekretarzem stanu

WARSZAWA (tel.). **Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, mianował dotychczasowego sekretarza generalnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych — Kazimierza Witaszewskiego, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.**

Doki w Wilhelmshafen wysadzono w powietrze

Wilhelmshafen. (obsł. wł.) W środę brytyjskie oddziały pionierskie wysadziły w powietrze wielkie doki w Wilhelmshafen. Kompletnemu zniszczeniu uległy również trzy śluzy zaliczane do największych w Europie.

Reszta urządzeń dokowych ma być wysadzona w ciągu piątku.

Do zburzenia doków w Wilhelmshafen zużyto 40 ton materiałów wybuchowych. Przed wysadzeniem ich w powietrze ewakuowano przejściowo 12.000 mieszkańców.

Uporczywe zaparcia usuwają zioła CHOLERINAZA Nr 3
H. Niemojewskiego
Żądać w aptekach i składach apt. (3808)

Dniówka w kopalni na Dom RTPD

Katowice. (rś) Pracownicy umysłowi Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych w Katowicach uchwalili na zebraniu zwołanym przez Radę Zakładową przepracowanie w ramach Czynu Kongresowego jednej dniówki na kopalni „Wieczorek".

Zarobek przeznaczono w całości na budowę Domu RTPD w Katowicach.

W dniu 28 listopada 1948 złóż ofiarę na budowę C. D. M.

Pragnienia mas niepokoją rządy zachodnie

Wokół pogłosek o rozmowach radziecko-amerykańskich

Moskwa. (PAP). Nawiązując do wiadomości kolportowanych niedawno przez prasę amerykańską o spodziewanych rozmowach w sprawie uregulowania stosunków radziecko-amerykańskich — „Nowoje Wremia" stwierdza, że wiadomości te lansowane przez otoczenie Trumana miały na celu uspokojenie amerykańskich mas ludowych, które szczerze pragną pokoju. Podobne nastroje pokojowe — podkreśla pismo — panują także w Anglii, o czym mówił niedawno w Izbie Gmin labourzysta Hughes, nawołując do całkowitej zmiany dotychczasowej brytyjskiej polityki zagranicznej.

Zupełnie jednak inaczej — pisze dalej „Nowoje Wremia" — zareagowały na pragnienia pokojowe narodów świata koła rządzące Anglii, **wśród których, na wiadomość o ewentualnych rozmowach radziecko - amerykańskich, powstała istna panika.** Trzymając się niewolniczo wskazówek Churchilla, który spodziewa się poprawić nadwątlone sprawy Imperium Brytyjskiego przez wywołanie konfliktu radziecko-amerykańskiego, **rząd brytyjski niezwłocznie oświadczył, że sprzeciwia się spotkaniu szefów rządów amerykańskiego i radzieckiego.** Również departament stanu uważał za stosowne wyrazić zaniepokojenie z powodu „ofensywy pokojowej Związku Radzieckiego".

Fakty te — konkluduje „Nowoje Wremia" — niezbicie dowodzą, że wpływowe koła reakcyjne U. S. A. i Anglii uważają niedawne wypowiedzi przywódców amerykańskiej partii demokratycznej w sprawie „pokoju" i „współpracy międzynarodowej" jedynie za manewr wyborczy. Koła te nadal uporczywie sprzeciwiają się uregulowaniu zagadnień międzynarodowych, gdyż sparaliżowałoby ono awanturnicze plany podżegaczy wojennych.

Przemysł drzewny i naftowy

wykonały plan roczny

Warszawa (obsł. wł.). Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego, obejmujący 96 fabryk, wykonał przedterminowo roczny plan produkcyjny. Wartość wykonanej prod. wynosi 88.686.000 zł przedwojennych, czyli około 5,5 miliarda złotych obiegowych.

Jest to równocześnie 100-procentowy wzrost produkcji na przestrzeni ostatnich dwóch lat.

Przekroczenie planu w poszczególnych działach wynosi: meble stolarskie 113 proc. o wartości 42.489 zł przedwojennych, meble gięte 112 procent o wartości 5.232.000 zł przedwojennych, meble tapicerskie 117 proc. przekroczenia.

Osiągnięcie to stało się możliwe dzięki zrozumieniu przez robotników akcji współzawodnictwa pracy oraz przyjęcie przez nich apelu górników kopalni „Zabrze-Wschód".

*

Warszawa (obsł. wł.). Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego ogłasza, że wykonał roczny plan produkcyjny przedterminowo w 10 proc., osiągając wartość 129.608.000 zł przedwojennych.

W tym samym szeregu

Trzeba powitać serdecznie i z uznaniem doniosły fakt, że przodująca dziś w Polsce klasa robotnicza jednoczy się, tworząc jedną, silną, świadomą swych celów i obowiązków partię.

Odtąd nie może być już jakichkolwiek różnic w polityce i metodach prowadzenia Polski drogą ku socjalizmowi. Toteż wszyscy, pracujący w dziedzinie nauki i kultury, powinni kroczyć w tym samym szeregu, co i brać robotnicza, aby nie zostać zupełnie oderwanymi od życia.

Skończyła się epoka bohaterstwa na polu walki, tak jak skończył się dawny „szary człowiek". Nabrał on obecnie barw i otoczony jest nimbem bohatera pracy.

Należy się spodziewać, że bohaterstwo pracy stanie się dominującym tematem w nowej literaturze polskiej.

STEFAN ŁOŚ,
prezes Oddziału Wrocławskiego Związku Zawodowego Literatów

Brygady lekarsko-sanitarne

(Dokończenie ze strony 1)

kładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi, pragnąc czynnie uczcić historyczny dzień zjednoczenia klasy robotniczej, zobowiązała się przygotować w grudniu paczki z podarkami świątecznymi dla 150 sierot po ofiarach wojny i zamordowanych działaczach demokratycznych. Młodzież opodatkowała się dobrowolnie w celu zakupu wełny dla wykonania rękawiczek, szalików itp.

*

Plan roczny produkcji wykonały również Zakłady Przemysłu Drzewnego, Przemysł Elektrotechniczny, 185 spółdzielni pracy wytwórczej czynnych w Łodzi i woj. łódzkim, fabryka „Industria" wchodząca w skład zjednoczonych fabryk konfekcyjnych w Bydgoszczy, górnicy kopalni węgla brunatnego, należących do Zjednoczenia w Żarach, Elbląska Fabryka Maszyn i Turbin, Oddział Centrali Skór Surowych w Szczecinie i inne.

Artyści Poznania organizują imprezy

Poznań (PAP). W Poznaniu odbyło się zebranie artystów, zrzeszonych w Związku Aktorów Scen Polskich, Związku Zawodowym Muzyków, Związku Polskich Artystów i Plastyków oraz przedstawicieli Związku Zawodowego Literatów i Działaczy Kulturalnych, na którym omówiono sprawę organizacji imprez artystycznych z okazji dnia zjednoczenia klasy robotniczej.

Postanowiono zorganizować grupy objazdowe, złożone z artystów scen poznańskich, śpiewaków i chórów, który w okresie trwania Kongresu wystąpią w ośrodkach fabrycznych i wiejskich Wielkopolski z koncertami i imprezami. W akcji tej uczestniczyć również będą robotnicze i młodzieżowe zespoły świetlicowe.

Utworzono 20 grup, złożonych z członków Związku Polskich Artystów Plastyków, które zajmą się dekoracją świetlic robotniczych. Kina objazdowe w województwie poznańskim wyświetlać będą głównie filmy o tematyce społecznej i rewolucyjnej.

Dr August Grodzicki
Naczelny redaktor „Kuriera Codziennego"

Najsilniejsze wrażenie

Moskwa, w listopadzie.

Co drugi dzień na Placu Czerwonym w Moskwie zobaczyć można stojących w długim szeregu ludzi najróżniejszego wieku i zawodu. Bez względu na pogodę — deszcz, śnieg, zimno czy słońce cierpliwie na coś czekają. Czasem ten wąż ludzi zakręca się kilkakrotnie, czasem wychodzi aż na boczne ulice, ale zawsze w zasadzie widok jest niezmienny. To w te dni otwarte jest Mauzoleum Lenina.

Kult Lenina

Do Moskwy codziennie przybywają tysiące ludzi z całego kraju. Każdy z nich uważa za swój obowiązek złożyć hołd wielkiemu wodzowi rewolucji rosyjskiej. Mauzoleum zbudowane jest z granitowych bloków koloru ciemnobrązowego i ciemnoczerwonego, o liniach prostych, surowych. Jego masyw odbija się na tle ceglastych ścian Kremlu, w które wmurowane są urny z prochami zmarłych czołowych działaczy radzieckich.

Do mauzoleum wchodzi się w dół po kilku schodkach. **W niedużej krypcie, pozbawionej jakichkolwiek ozdób, stoi prosta, szklana trumna, w której leży zabalsamowane ciało Lenina, w zwyczajnym ubraniu roboczym, zapiętym pod szyję, z jedną odznaką członka Najwyższej Rady.** Obok dwóch żołnierzy trzyma wartę honorową. Trudno oprzeć się wzruszeniu, widząc z bliska tę twarz tak dobrze znaną z tylu fotografii i obrazów. W niewielu też miejscach na świecie czuje się tak mocne tchnienie wielkości, jak tu, w tym skromnym mauzoleum. Można to zresztą zobaczyć w absolutnie milczącym, głębokim skupieniu, z jakim ludzie z odkrytymi głowami, wolnym krokiem defilują przed trumną. Widać w nich jakieś głębokie powiązanie wewnętrzne z ideą, której symbolem stał się Lenin.

To samo zresztą wyczuwa się w Moskwie i gdzie indziej. W Muzeum Lenina, które skupia znakomicie zebrane i w doskonałe przejrzysty sposób pokazane wszystkie dokumenty i pamiątki po nim, odnosimy podobne wrażenie. **Historia życia Lenina—to zarazem historia partii. Toteż w muzeum tym mamy jakby zobrazowany krótki kurs WKP.** I znowu kiedy wśród zapełniających muzeum tłumów można było zobaczyć starą, wiejską „babuszkę" z nabożeństwem objaśniającą swemu dziesięcioletniemu wnukowi poszczególne eksponaty — miało to swoją specjalną wymowę.

Powiązanie z partią, z państwem, z rządem, ze społeczeństwem widzi się tu na każdym kroku. Nie tylko w czasie uroczystych pochodów i akademii, kiedy tłumy grzmią okrzykami na cześć Stalina, rządu czy wojska, ale i w życiu codziennym, idąc po ulicach Moskwy w zwykły dzień powszedni. Każdy człowiek wydaje się tu istotną cząstką jednej całości. Jego łączność z państwem przejawia się i w tym, co kupią w sklepie i w tym, co zje w restauracji. Jednenn ustrój(jedna zasadnicza myśl, jedna sieć organizacyjna — to wszystko widzi się tu wyraźnie w sprawach błahych i ważnych, codziennych i uroczystych. **Nie jest to jednak monotonność powtarzających się zjawisk, ale celowość jednej konstrukcji, podporządkowanej jednej idei.**

Listy do „Prawdy"

Jednym z tych przejawów powiązania ludności z rządem i całym aparatem państwowym są również listy czytelników do „Prawdy". Dziennik ten — centralny organ partii komunistycznej — wyposażony w znakomite urządzenia techniczne, zarówno jeśli idzie o drukarnię jak i organizacje redakcji, **zatrudnia trzystu redaktorów. Ta liczba wydaje się wprost nieprawdopodobna na nasze stosunki. Dzięki niej jednak „Prawda" może się poszczycić idealną nieskazitelnością tekstu, wielką starannością w jego przygotowaniu i opracowaniu. Błędy trafiają się tam niesłychanie rzadko i mają wtedy charakter niemal „historycznego" wydarzenia. Poza tym istnieje tam jeszcze specjalny dział, u nas w tych rozmiarach nieznany. Własne listy czytelników do redakcji. Codziennie przychodzi do „Prawdy" około 500 listów z całego kraju, w których czytelnicy poruszają wszelkiego rodzaju bolączki. Listy te oczywiście poza wyjątkowymi wypadkami, nie mogą się ukazywać w gazecie, liczącej zaledwie cztery strony druku. Są one segregowane i z odpowiednimi adnotacjami odsyłane do instytucji, których dotyczą, przy czym każdą z tych instytucji obowiązana jest udzielić odpowiedzi w poruszanej sprawie w określonym terminie. W ten sposób gazeta staje się jakoy uniwersalną księgą zażaleń dla całej ludności, równocześnie zaś jej kontakt z czytelnikiem jest bardzo żywy.**

Siła we wspólnocie

Kiedy tak patrzymy na te i inne jeszcze przejawy wspólnoty społecznej i narodowej, zaczynamy lepiej rozumieć trzydziestoletnie dzieje porewolucyjnej Rosji. Spoglądając w Mauzoleum Lenina na plastyczną mapę walk w czasie wojny domowej 1918-1920, kiedy Rosja osaczona była we wszystkich wyjściowych punktach przez sforę obcych interwencjonistów i przez regularne wojska „białych", musimy podziwiać jak, dzięki tej swoistej wspólnocie, **niewielki początkowo skrawek ziemi, zajęty przez rewolucjonistów, rozszerzał się z serca europejskiej Rosji coraz bardziej po całym kraju, aż objął wreszcie wszystkie jego olbrzymie przestrzenie.** Dzięki tej samej wspólnocie Związek Radziecki mógł się zdobyć w czasie ostatniej wojny na tak ogromny wysiłek w walce z niepokonanym przedtem wrogiem i na tak wspaniałe bohaterstwo, którego niezapomnianymi na zawsze pomnikami pozostaną Stalingrad i Leningrad. Dzięki tej również wspólnocie mógł dokonać u siebie tak wiele i zapowiedzieć tak wiele jeszcze do wykonania. Zwyciężył w wojnie i pokoju.

Wojna i pokój. W tych pojęciach tak wiele dziś mieści się niepewności, tak często się tych słów używa i nadużywa. Związek Radziecki pokazał już, że potrafi bronić się w wojnie. Pojęcie pokoju zaś ma tu charakter nie jakiegoś wytartego frazesu. **Tu za nim ukrywa się głęboka treść określonego celu, budowania lepszego jutra według pewnego ustalonego wzoru, do czego potrzeba oczywiście czasu i spokoju. Wielkość tego celu jest tej miary, że wobec niej wszystko inne musi ustąpić w cień w tym ogromnym kraju, gdzie podróż koleją liczy się nie na godziny, ale na dni, gdzie np. ze stolicy do Władywostoku jedzie się pociągiem przez dwa tygodnie. To cały wielki świat, wobec którego spokoju i skupienia reszta Europy, ta po zachodniej stronie „żelaznej kurtyny", wydaje się jakaś nerwowa i dokuczliwa krewna, która ciągle chce zaklócać spokój w rodzinie.**

Nauka z przeszłości

Kiedy wracamy z Moskwy, jadąc długim, zaśnieżonym już w listopadzie szlakiem Napoleona i Hitlera, musimy myśleć o tej, jakże pouczającej przeszłości, o teraźniejszości i o przyszłości. **Myślę te są pokrzepiające. Pozostawiamy za sobą kraj ogromny nie tylko siłą i obszarem, nie tylko osiągnięciami dokonanymi, ale i wielkością zamierzeń. I to ostatnie jest może najsilniejszym wrażeniem po tygodniowym pobycie w Moskwie.** Bo ta wielkość zamierzeń, dodająca sił i ochoty do życia, nie jest już cechą i wartością tylko tego świata, rozciągającego się poza granicą, którą przekraczamy w Brześciu. Od świata tego **nie dzieli nas już mur uprzedzeń, zbudowany kiedyś przez wrogą propagandę. Czujemy z nim łączność, bo rozumiemy już dzisiaj, że rewolucja w 1917 roku była rewolucją nie tylko dla Rosji, ale także dla Polski i dla całego świata.**

Dr August Grodzicki

Oto właściwy podarek gwiazdkowy!

Dobrze gotować i dobrze jeść — to ważna sprawa! Dobrze zjeść — to znaczy mieć dobre samopoczucie. Ludzie o dobrym samopoczuciu dają najlepszą pracę.

Do realizacji powyższych ważnych celów przyczyni się opracowana przez

Ludwika Szczepańskiego

Nowa Uniwersalna

KSIĄŻKA KUCHARSKA

A DO Z W KUCHNI I SPIŻARNI

Ta — bogato ilustrowana książka wyróżnia się nie tylko obfitością znakomitej treści, przynosząc około 3.000 doskonałych przepisów, ale też praktycznością swych wskazań, bo uczy kolejności zabiegów kulinarnych, oraz rozważa w obszernych objaśnieniach wartość poszczególnych potraw i sposoby racjonalnego odżywiania się, zarówno normalnego jak i dietetycznego.

NIEBYWALE NISKA CENA zł 750!

łącznie z przesyłką pocztową. (Ponieważ koszty wysyłki za zaliczeniem wynoszą ok. zł. 120.—, prosimy wraz z zamówieniem nadesłać powyższą kwotę celem uniknięcia kosztów i zapewnienia sobie prawa pierwszeństwa i dostawy.

Instytut Wydawniczy „GLOB" KRAKÓW, Szymanowskiego b. 17
P. K. O. Nr. IV - 322.

Miłośnikom pięknej, pożytecznej i bibliofilskiej książki polecamy W. Krawczyńskiego „POSZUMY LASU" (około 300 drzeworytów i rycin, druk dwubarwny). Nakład na wyczerpaniu. Cena zł. 600.
(4010)

Marksizm — Leninizm — platformą Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej! Niech żyją bratnie państwa Demokracji Ludowej!

KURSY RZEMIEŚLNICZE

W dniu 6 grudnia br. rozpocznie się nauka na kursach przygotowujących do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich dla: metalowców, elektrykarzy, stolarzy, murarzy, cieśli, piekarzy, rzeźników, krawców, szewców i fryzjerów.

Zapisy przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła

(Instytut Rzemieślniczy) **w Katowicach, ul. Krasińskiego 8 b, telefon 341-35** (Gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, pokój 166).
(4009)

W zakładach pracy

Rozmowy z delegatami na Kongres

Dąbrowa Górnicza, w listopadzie.

Gdy się przechodzi obok hal fabrycznych Huty Bankowej, pod nogami słychać trzask kruszącej się powłoki cienkiego, listopadowego lodu, który ściął kałuże i ścieki, a z bliska dochodzi podobne do dzwonków sanek, metaliczne stukanie młotków. Dwie czerwone lampki palą się obok pamiątkowej tablicy z wyrytymi nazwiskami robotników huty, pomordowanych w 1942 r. przez hitlerowskich najeźdźców. Tablica mówi o smutnej przeszłości. Uderzenia młotów i syk nagle wypuszczonej pary niosą pieśń lepszej przyszłości. A w biurze Rady Zakładowej mówi się o teraźniejszości. O walce o produkcję, o Czynie Kongresowym, o wyborach delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Wiktor Sambor, II sekretarz komitetu fabrycznego PPR opowiada o partii i o pracy. 20 kół fabrycznych zrzesza 1579 członków Polskiej Partii Robotniczej. Ostatnio najważniejszym zadaniem partii były wybory delegatów na Kongres. Naprzód w hucie wybrano 50 przedstawicieli na konferencję miejską, która odbyła się 23 bm. z udziałem 178 wyborców z PPR i PPS. Wybory były tajne, ale bardzo charakterystycznym jest fakt, że delegatów obrano jednogłośnie. Kandydatami byli najbardziej zasłużeni ludzie, działacze i przodownicy pracy. Wielką niespodziankę sprawił gen. Al. Zawadzki, który przybył specjalnie na wybory i wygłosił referat. Jego właśnie jako pierwszego wybrano na Kongres. Prócz gen. Zawadzkiego, z Dąbrowy Górniczej pojadą do Warszawy: z ramienia PPR — I sekretarz fabrycznego komitetu PPR Huty Bankowej **St. Kuc**, I sekretarz kop. Gen. Zawadzki — **Gondzik**, przodownik pracy z fabryki obrabiarek „Zieleniewski" — **Grzesikowski** i przodowniczka pracy z Centralnych Warsztatów Elektrycznych, oraz członkini Ligi Kobiet — **Sperczyńska.**

Z ramienia PPS zostali wybrani: **Cieplakowa** — I sekretarz grodzkiego komitetu, **J. Żurek** z Huty Bankowej i **Dylewski** z kop. „Gen. Zawadzki".

— Dlaczego wybraliście między innymi gen. Al. Zawadzkiego?

— Jest to przecież nasz kolega i towarzysz, tu urodzony i tu pracował ongiś jako górnik. Chętnie przyjął nasz mandat. Jako towarzysz partyjny, przedtem jako wojewoda, dziś jako członek Biura Politycznego KC PPR był nam zawsze przewodnikiem i nauczycielem w naszej drodze i walce o socjalizm, o lepsze jutro.

Osiągnęliśmy swoje zamiary

Gondzik, I sekretarz komitetu PPR na kopalni „Gen. Zawadzki" w Dąbrowie Górniczej jest jednym z 8 delegatów tego miasta, którzy pojadą w grudniu na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy. Na jego ogorzałej twarzy maluje się jakiś spokój i powaga, a zarazem można wyczuć w niej silną wolę i zaciętość. Te cechy są charakterystyczne dla najlepszych aktywistów partyjnych, poświęcających wszystkie swe siły dla wielkiej idei — walki o zwycięstwo klasy robotniczej. Gdy wspomina o swojej przeszłości, typowej dla stosunków przedwojennych, czyni to gwałtownie, z niechęcią, jakby opowiadał o męczącym, przykrym śnie. A jednak od czasu do czasu uśmiecha się.

— Bo zwyciężyliśmy — powiada. — Dopięliśmy swego!

Gdy myślimy o jego prostym życiu, pełnym trudu i znoju, czujemy że nadaje się ono do napisania jakiejś wielkiej powieści, albo do stworzenia scenariusza filmowego.

Syn górnika, którego „zabiło" na kopalni, wcześniej musiał pójść do pracy. A na „Piaskach", czyli w kopalni „Czeladź" praca była ciężka i licho płatna. W domu czekały na marny zarobek matka i siostra i żyło się źle. Wcześnie młody chłopak odczuł krzywdę społeczną. W 1927 r. wstępuje do tajnej organizacji ZMK (Związek Młodzieży Komunistycznej) i zaczyna w niej działać. Czerwone sztandary, odezwy, wiece, strajki. I ten największy strajk, który opanował całe Zagłębie, kiedy to chodziło zaledwie o 8 proc. podwyżki. A potem — więzienie i długie lata bezrobocia.

GONDZIK WŁ.

— Nazywali mnie chronicznym bezrobotnym — ciągnie Gondzik. — Byłem nim z przerwami (na więzienie) od roku 1928 do wybuchu wojny.

Dalsze dzieje pod okupacją przeżył jak koszmar. Roboty w Niemczech, a potem Oświęcim. Wyzwolenie przyniosło nowe życie. Szkoła w Łodzi, praca partyjna a wreszcie od stycznia 1948 r. kopalnia „Gen. Zawadzki". Tu pracy jest wiele. Koło partyjne, najbardziej uświadomiona warstwa robotników, liczy 840 członków.

— Co sądzi obywatel o zjednoczeniu obu partii? — zadajemy pytanie.

— Gdy przypomnę sobie młode lata, kiedy to klasa robotnicza była rozbita, przypomnę jak ciężka była wówczas walka, to rozumiem, że dzisiaj pójdzie wszystko o wiele łatwiej. Dzisiaj możemy osiągnąć to, o co nie tylko my walczyliśmy, ale o co walczyli nasi ojcowie. Nie będzie więcej rozproszenia sił i niepotrzebnych sporów.

— Czy połączenie partii odbije się na pracy kopalni?

— Już się odbiło! Nie poświęcamy czasu na rozgrywki partyjne, ale razem zabieramy się do konkretnej pracy. Najlepszym dowodem tego zgrania jest wykonanie w dniu 24 bm. rocznego planu!

— Jak przyjmie fakt połączenia partii robotniczych inteligencja pracująca?

— Jeżeli górnicy, hutnicy i metalowcy solidaryzują się z tym historycznym wydarzeniem i dają z siebie wszystko,, aby jak najlepiej i jak najprędzej wykonać plan, także inteligencja pracująca powinna wzmóc wysiłki i dołożyć swojej ręki do odbudowy i przebudowy kraju. Tylko razem możemy poprowadzić cały naród do lepszej przyszłości, na drogę socjalizmu.

Biblioteka w piwnicy

W domu Dylewskiego, dziś I sekretarza komitetu PPS na kop. gen. Zawadzki, wybranego delegatem na Kongres Zjednoczeniowy z Dąbrowy Górniczej, było w czasie okupacji nie tylko głodno i chłodno Było niebezpiecznie. Oczy klasowego wroga, oczy szpicla hitlerowskiego, lub żandarma, patrzyły czujnie i podejrzliwie. Strych, piwnica, komórka, poddasze u sąsiadów, a nawet rów w polu były miejscem schronienia bezcennego skarbu: 400 książek, tajnej biblioteki OMTUR-u, chowanej przedtem przed granatowym policjantem, a potem przed okiem najeźdźcy. Skarb został uratowany. Dziś cenne dzieła marksistowskie, książki Lenina, Marksa i Stalina znowu służą młodzieży robotniczej. Ale jawnie, publicznie, bez obaw.

Dylewski stoi przed nami i opowiada o swoim życiu. Czy znacie problem bogaczy wiejskich? On wam opowie najlepiej, bo odczuł go na własnej skórze. Od 10 roku życia pracował u właściciela 60-morgowego majątku. Bogacz kształcił swoje dzieci, a obcy chłopak harował na nie od świtu do nocy i zdzierał po nich ubrania. Bo na własne nie zarobił.

Praca w kopalniach i w hutach, praca w organizacji młodzieżowej TUR pochłonęła życie Dylewskiego. Przeżywał częste tzw. „turnusy", czyli kilkomiesięczne zwolnienia, przymusowe „bezpłatne urlopy Często przychodziło mu pomagać, a nawet ukrywać młodzież z prześladowanego ZMK. Wyzwolenie przyniosło wreszcie kres ciężkiej i niebezpiecznej walce.

DYLEWSKI PIOTR

— Klasa robotnicza — mówi mocno Dylewski — dojrzała do jedności. Przed nami jest tylko jedna droga do realizacji naszych celów, naszej polityki i gospodarki. Widziałem przed wojną jak dawny system wykorzystywał rozbicie partyjne. Różne organizacje w rodzaju „Polska Praca" próbowały złamać klasę robotniczą i zmusić do posłuszeństwa. Teraz nie będzie to do pomyślenia!

R. Ł.

Szybki rozwój szpitalnictwa warszawskiego

17 zakładów leczniczych — 5.400 łóżek

Szpitalnictwo podzieliło wojenny los Warszawy. Dziś odbudowuje się ono w szybkim tempie. Odbudowę rozpoczęto dosłownie od podstaw. Dość powiedzieć, że w chwili powrotu pierwszych fal warszawiaków, nie było w lewobrzeżnej Warszawie ani jednego budynku szpitalnego, zdatnego do użytku, ani jednego łóżka szpitalnego, a również na Pradze szpitale lokowały się w salach szkolnych.

Wkrótce jednak, mimo ogromu potrzeb i prymitywnych warunków, odbudowa szpitalnictwa nabrała rozmachu i już pod koniec 1945 r. mogły być zaspokojone najbardziej palące potrzeby ludności w lecznictwie, a nawet skutecznie zwalczono niebezpieczeństwo grożącej wówczas epidemii. Czynnych wtedy było choć tylko częściowo — 7 szpitali w Warszawie lewobrzeżnej, 4 na Pradze, a 6 poza Warszawą. Mieliśmy już nowy sprzęt chirurgiczny i kilka laboratoriów. Niektóre szpitale posiadały nawet aparaty Roentgena. Wielką pomoc w tej dziedzinie okazała Szwecja. Szwajcaria i ZSRR, z pomocą pośpieszyła UNRRA, dary w sprzęcie lekarskim nadsyłali górnicy polscy we Francji.

Dziś Warszawa posiada 5.400 łóżek we wszystkich specjalnościach w 17 zakładach leczniczych. Czynnych jest 11 klinik uniwersyteckich. Wszystkie szpitale mają aparaty rentgenowskie, do diagnozy i laboratoria chemiczno-bakteriologiczne. Na 1.000 mieszkańców Warszawy przypada 9 łóżek szpitalnych. Jest to norma przekraczająca normę przedwojenną (6,3 łóżka), a bliska wzorowej normy, wynoszącej 10 łóżek na 1.000 mieszkańców. Sytuacja jest jednak jeszcze dość ciężka, nie trzeba bowiem zapominać, że w szpitalach warszawskich leczą się mieszkańcy okolic podwarszawskich, a w niektórych specjalnościach chorzy nawet z całej Polski.

Dalsza odbudowa prowadzone jest bez przerwy. Uruchamiane są w szpitalach nowe oddziały, projektuje się budowę w szpitalu Dzieciątka Jezus Instytutu Reumatologicznego. Rozbudowany zostaje szpital św. Ducha, prowadzi się remont dalszych pawilonów szpitali św Stanisława i św. Łazarza, rozszerzony zostaje szpital na Żoliborzu, powiększa się ilość łóżek w klinice chorób dziecięcych.

Równocześnie na warsztacie architektów znajdują się plany nowych gmachów szpitalnych. Pierwszy z nich na 900 łóżek projektowany jest na Żoliborzu.

Plan odbudowy szpitalnictwa warszawskiego duży nacisk kładzie na lecznictwo zapobiegawcze. Toteż wszystkie nowe gmachy przeznaczają na ten cel specjalne pomieszczenia. Będą to szpitalne ośrodki zdrowia dla walki z chorobami społecznymi. W sumie przewiduje się tego rodzaju sześć szpitali ogólnych, z czego cztery nowe na Muranowie, Wierzbnie, Grochowie i śródmieściu oraz dwa szpitale dawne, tylko znacznie rozbudowane — szpital Wolski i Przemienienia Pańskiego. Ponadto utworzonych zostanie 9 osobnych ośrodków, rozrzuconych w różnych punktach miasta. Łącznie Warszawie dysponować będzie 15 punktami profilaktycznymi.

W dalszym etapie powstaną jeszcze dwa nowe szpitale na Wawrzyszewie i Pelcowiźnie. Kliniki uniwersyteckie na 2.000 łóżek, położone w dzielnicy uniwersyteckiej, będą stanowiły niezależną grupę leczniczą. Nadto mają powstać dwa szpitale zakaźne na Żoliborzu o 400 łóżkach i na Kamieńcu o 500 łóżkach, szpital specjalny na 200 miejsc dla chorych płucnych na Grochowie. Sanatorium w Otwocku rozbudowane będzie do 600 łóżek. Projektuje się także dwa nowe sanatoria na 1.200 łóżek i uno wocześnienie zakładu dla umysłowo chorych w Tworkach i Drewnicy, wreszcie rozbudowę zakładów dla ozdrowieńców i chronicznie chorych w Górze Kalwarii i Mieni.

Plan na przyszły rok przewiduje jeszcze dalszą odbudowę i rozbudowę dawnych szpitali. Otwarta będzie filia Pogotowia Ratunkowego na Grochowie, odremontowane zostaną sanatoria w Otwocku. Znaczne inwestycje w przyszłym roku przeprowadzone będą w urządzeniach gospodarczych, które prawie we wszystkich szpitalach warszawskich są przestarzałe i wymagają uzupełnień.

Uczniowie szkół katowickich w Ołomuńcu

KATOWICE. W ramach wymiany imprez kulturalno-oświatowych między szkołami polskimi a czechosłowackimi, zespół Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Katowicach wystąpił w ubiegłą sobotę i niedzielę w Ołomuńcu z repertuarem tańców narodowych, regionalnych, a uczniowie liceum muzycznego — z partiami solowymi śpiewnymi, na skrzypcach i fortepianie, pod kierownictwem prof. **Lisiewiczowej** i **Lichoniówny**. Wykonano mazura, krakowiaka, zbójnickiego, wiązankę tańców śląskich, kujawskich i kaszubskich. Występ był bardzo udany a zespół nasz zyskał wielkie uznanie, czego dowodem jest zaproszenie na gościnne występy do Bratysławy i Żiliny.

Na przyjęciu ekipy polskiej obecny był czechosłowacki minister szkolnictwa, który dał wyraz swej radości z pobytu naszej młodzieży w Czechosłowacji. Ekipie naszej towarzyszył konsul gen. RP. w Ostrawie inż. Węgierow.

W niedzielę rano zespół nasz przyjęty został w ratuszu przez prezydenta miasta Ołomuńca, przedstawicieli rady miejskiej, Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, wojska i społeczeństwa.

Młodzież szkolna z Ołomuńca i Ostrawy przyjeżdża do Katowic w dniu 27 bm.

CZYTAJ „ODRĘ"

Młodzież szkolna podejmuje hasło górników

„My też jesteśmy współzawodnikami"

Hasło, rzucone przez załogę kopalni „Zabrze-Wschód", by wytężoną pracą uczcić zjednoczenie Partii Robotniczych, dotarło również do polskiej szkoły. Ze wszystkich miejscowości woj. śląsko-dąbrowskiego nadchodzą meldunki o podjęciu przez młodzież szkolną prac, wykonanie których przyniesie Państwu wielomilionowe oszczędności.

Piotrowice Śl. Członkowie Samorządu Szkolnego Publicznej Szkoły Powszechnej w Piotrowicach-Ochojcu nadesłali nam rezolucję następującej treści:

W okresie trwania Kongresu, mającego dokonać wielkiego dzieła połączenia partyj robotniczych, my, uczniowie i uczennice, zrzeszeni w Samorządzie Szkolnym, chcemy usunąć z terenu tut. miejscowości ostatni ślad wojny. Własnym wysiłkiem zasypiemy doły po schronach przeciwlotniczych, z których cegły zużyto na rozbudowę naszej szkoły. Pragniemy, aby pole zostało doprowadzone do stanu zdatnego pod uprawę".

*

Ruda Raciborska. Uczniowie Publ. Szkoły Powszechnej w Rudzie, gm. Kuźnia Raciborska, nadesłali nam nast. rezolucję:

„We wszystkich zakładach pracy Odrodzonej Polski Ludowej toczy się szlachetne współzawodnictwo pracy. Prasa donosi codziennie o obowiązkach, jakich nasi ojcowie i bracia podejmują się dla uczczenia dnia złączenia się partii robotniczych.

Ponieważ i my czujemy się współzawodnikami, a naszym zakładem pracy jest szkoła, postanawiamy wykonać do dnia 8 grudnia następujące prace: będziemy dokładali wszelkich starań, aby nie było wśród nas takich, którzy opuszczają lub nauki szkolnej i aby wszyscy odrabiali zadania domowe. Z własnych funduszów zakupimy co najmniej 15 obrazków historycznych, wykonamy estetyczne ramki do nich i wywiesimy je w klasach. Uporządkujemy całe obejście szkolne. Postaramy się o maszt, przywieziemy go i postawimy przed budynkiem szkolnym, a w dniu 8. 12. wywiesimy na nim po raz pierwszy naszą flagę. Założymy szkolną gazetkę ścienną, informującą o osiągnięciach pracy nad realizacją planu gospodarczego.

Zobowiązanie nasze prosimy przyjąć jako wyraz chęci służenia naszej Odrodzonej Ludowej Ojczyźnie według sił na jakie nas tylko stać."

W innych szkołach

MYSŁOWICE. Uczennice Państ. Liceum i Seminarium wychowawczyń dla przedszkoli w Mysłowicach postanowiły przygotować na dzień 8 grudnia uroczystą akademię oraz wykonać dekorację i uporządkowanie gmachu szkolnego. Członkowie Koła Z. M. P. Państw. Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Mysłowicach w liczbie 160 zobowiązali się do 8 grudnia wywieźć 100 ton gruzu ze swej zniszczonej szkoły, aby uporządkować plac pod budowę nowego gmachu szkolnego. ZMP-owcy zaoszczędzą w ten sposób ponad 30.000 zł.

*

WEŁNOWIEC. 150 ZMP-owców Gimnazjum Przemysłowego Zakładów Hutniczych w Wełnowcu, uchwaliło wraz ze swymi wychowawcami przepracować dwie dniówki w Hucie Cynkowej, przeznaczając zarobek na budowę Domu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej. Jedną z tych dniówek młodzież przepracuje w dniu zjednoczenia, t. j. 8 grudnia.

*

SZOPIENICE. Uczennice i uczniowie Gimn. Przemysłowego Zakł. Hutniczych w Szopienicach, zrzeszeni w ZMP, postanowili uczcić dzień zjednoczenia partii całodzienną pracą w dniu 12. 12., przeznaczając zarobione pieniądze na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

*

NOWY BYTOM. — Uczniowie Gimnazjum i Liceum Przemysłu Hutniczego, huty Pokój w Nowym Bytomiu, zrzeszeni w kołach ZMP wraz z gronem pedagogicznym, oraz z całą załogą huty zdeklarowali się przepracować 5.000 godzin, aby tą drogą zadokumentować także swój wkład w zbiorowe zobowiązania produkcyjne wszystkich pracowników Huty Pokój.

*

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Członkowie Koła ZMP przy Gimnazjum Przemysłowym Huty Florian w Świętochłowicach postanowili zorganizować zbiórkę złomu na terenie huty i przeprowadzić oświetlenie drogi, wiodącej ze szkoły do Huty.

*

SIEMIANOWICE. 80 uczniów Szkoły Przemysłowej Fabryki Śrub i Nitów w Siemianowicach postanowiło przepracować dzień 8. 12. w fabryce, przeznaczając zarobek na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego. W Szkole Przemysłowo-Górniczej w Siemianowicach 300 uczniów uchwaliło przepracować jedną dniówkę na kolonii Siemianowice i przeznaczyć na Centralny Dom Zjednoczonej Partii.

*

WIREK. W Wirku 100 uczniów ZMP Szkoły Ogólnokształcącej wraz z uczniami Szkoły Przemysłowo-Górniczej przy Kop. „Wanda-Lech" postanowiło w dniu 8. 12. wziąć udział w budowie szkolnego boiska sportowego.

Ofiarność tarnogórzan na FOS

Tarn. Góry (jaw). Raporty tarnogórskiego Wydziału Powiatowego wykazują znaczne przekroczenie preliminowanych na rok bieżący sum na Fundusz Odbudowy Szkół. Wobec przewidzianych wpłat w wysokości 7.417.000 zł, faktyczne wpłaty wynoszą już 16.705.000 zł. Oczekiwane są jeszcze dalsze wpływy w ciągu miesiąca grudnia, przede wszystkim od sektora prywatnego, który wywiązał się ze swych zobowiązań w niecałych 30 proc.

Należy nadmienić, że na Społeczny Fundusz Odbudowy Szkół, społeczeństwo tarnogórskie dało ponadto 20 milionów zł.

Zwalczanie nielegalnego rzemiosła

Katowice. Zarząd Miejski, jako władza przemysłowa I instancji komunikuje, że przystąpił do wzmożonej akcji zwalczania nielegalnego rzemiosła na terenie miasta Katowic przy współpracy Cechów, Izby Rzemieślniczej, Urzędu Skarbowego i Milicji Obywatelskiej.

W związku z tym Zarząd Miejski apeluje również do Obywateli miasta Katowic o poparcie tej akcji i uwagi na nieobliczalne szkody dla ogółu wynikające z prowadzenia nielegalnego rzemiosła.

Na kop. „Zabrze-Wschód"

Żołnierze W.O.P. pomagają górnikom

Z inicjatywy Koła Pracy Społecznej oraz Koła Wojskowego ZMP przy jednostce Wojsk Ochrony Pogranicza w Gliwicach, na odbytym w dniu 23 bm. zebraniu, została uchwalona rezolucja, w której oficerowie, podoficerowie i żołnierze jednostki gliwickiej zobowiązali się, w zrozumieniu ważności podniesienia produkcji oraz celem przyjścia z pomocą górnikom kop. „Zabrze-Wschód", przepracować jedną dniówkę górniczą na przodującej w Polsce kopalni.

Stu, stojących w szeregu górników niczym nie przypominało oddziału wojska, który w słoneczny ranek listopadowy na kilka minut przed zjazdem pierwszej zmiany do kopalni, przybył samochodami z jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza z Gliwic, pod dowództwem mjr. **A. Przestaszewskiego.** Do zebranych dołączają się coraz to nowe grupy górników, którzy mają wraz z wojskiem pracować na dziennej zmianie na kopalni. Po załatwieniu ostatnich formalności pierwsi żołnierze wchodzą do windy. Wicedyrektor kop. Krause, osobiście nadzoruje nad przegrupowaniem oddziału i nad doborem doświadczonych górników. W czasie, gdy na poziomie kilkuset metrów pod ziemią żołnierze wytrwale pracowali przy świdrach czy łopacie, Rada Zakładowa z uwagą śledziła postępy w wydobywaniu węgla na odpowiednich oddziałach kopalni. Co godzinę raporty z dołu przynosiły nowe szczegóły pracy wojska. Godzina jedenasta. **„Trzysta ton przekroczonych!"** — melduje obsługa dołowa. Obliczamy szybko w pamięci 300 ton, to jest przecież **15 dwudziestotonowych wagonów.** W tej chwili zjawia się w otworze windy mjr. Przestaszewski, lustrujący wszystkie odcinki, obsadzone przez jednostkę. Zebrani na górze ciekawi są wiadomości „z dołu". Okazuje się, że praca idzie „na całego" i trudności zostały już pokonane po przepracowaniu kilku godzin, a obecnie żołnierze współzawodniczą z oficerami o przodownictwo. Zbliża się godzina wyjazdu zmiany.

I wśród nich są współzawodnicy

W kilkominutowych odstępach wyrzuca winda grupy górników. Teraz już jesteśmy kompletnie zdezorientowani, nie mogąc odróżnić w pierwszej chwili nawet znajomych. Uśmiechnięte poprzez pył węglowy twarze żołnierzy odróżniają się jednak od twarzy poważnych górników. Następuje zbiórka i okazuje się, że grupa 26 oficerów i żołnierzy postanowiła pracować, aż do wykonania pełnej normy górniczej. Pytamy o postępy, a w miarę wyjaśnień dyr. Krausego, dochodzimy do wniosku, że przybyli nie tylko wywiązali się ze swojego zadania należycie, wydobywając około 550 ton, lecz również znalazła się także wśród nich spora grupa współzawodników, która już w pierwszych godzinach wysunęła się na czoło pracujących. Na liście przodowników znajdują się nazwiska uczniów szkoły podoficerskiej, żołnierzy i członków korpusu oficerskiego. **Strzelec Augustyn, strzelec Godzieński, plut. Owczarek, Śliwiński, ppor. Kaproń, por. Polewka, ppor. Książek, ppor. Marzec, por. Macieliński i por. Orfisz** wyróżnili się specjalnie wśród zatrudnionej na kopalni grupy 100 wojskowych.

Zasłużyli na wdzięczność

Kpt. Leszczyński, pracujący wraz ze swoją grupą na XV. oddziale, dzieli się z nami wrażeniami, kładąc specjalny nacisk na fakt wysokiego wyrobienia społecznego załogi, która wraz z żołnierzami stanęła do pracy. Dyrekcja kopalni w uznaniu szlachetnej inicjatywy zespołu Wojsk Ochrony Pogranicza z Gliwic, za pośrednictwem swoich przedstawicieli, złożyła podziękowanie dzielnym żołnierzom i oficerom.

W tym samym czasie **na kopalni „Bielszowice"** w dwóch zmianach pracowały grupy **z pięćdziesięciu żołnierzy i oficerów gliwickiej jednostki WOP,** przyczyniając się do podniesienia wydobycia węgla tej kopalni.

Dar Wydziału Powiatowego

Częstochowa. (a) Na wniosek wicestarosty Piórkowskiego Wydział Powiatowy postanowił uczcić moment rozpoczęcia obrad Kongresu Zjednoczeniowego i oddanie do użytku Powiatowego Ośrodka Zdrowia, który mieścić się będzie w gmachu Starostwa Powiatowego przy ul. Sobieskiego. Rejonowego Ośrodka Zdrowia w Krzepicach, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Olsztynie, Złotym Potoku i Kamienicy Polskiej oraz domu mieszkalnego przy Al. Wolności 62, przeznaczonego dla pracowników Starostwa i Wydziału Powiatowego.

Za obrazę funkcjonariuszy M.O.

OPOLE (cm) Stanisław Kusiak, rzeźnik ze wsi Skatęgi, powiatu Kluczbork, oskarżony o usiłowanie wyrobienia złej opinii funkcjonariuszom M. O., skazany został na miesiąc aresztu i 1.000 zł. grzywny.

Walne zebranie księgarzy ZNP

Powstaną spółdzielnie uczniowskie

Kłodzko. (K) Referat magistra Wyrobca pt. „Stosunki kulturalno-oświatowe w ZSRR" poprzedził ostatnie walne zebranie Księgarni Spółdzielczej ZNP. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły złożyła prezeska, Helena Getterowa.

Księgarnia stoi na mocnych podstawach finansowych i ma wszelkie dane do dalszego rozwoju, czego dowodem jest choćby kupno i przejęcie dużej firmy prywatnej „Atlas" w Kłodzku.

Uchwalono przydzielić jeszcze w roku bieżącym kilka stypendiów dla dzieci nauczycieli, członków spółdzielni. Postanowiono także drogą sprzedaży lektury programowej zasilać biblioteki szkolne. W imieniu Rady Nadzorczej Wójcicki złożył podziękowanie zarządowi, a zwłaszcza p. Getterowej, która z poświęceniem pracuje dla spółdzielni i jej w dużej mierze zawdzięczać należy rozwój księgarni.

Uchwalony preliminarz budżetowy na rok następny zamyka się sumą 754.676 zł. Bogaty jest plan działalności na przyszłość, a m. in. zamiar zakładania spółdzielni uczniowskich. Upoważniono Radę Nadzorczą do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Sp. stałego kredytu w wysokości 3 milionów zł.

Chciał dwa razy sprzedać

Na jeden rok więzienia i trzy lata utraty praw został skazany przez Sąd Okręgowy w Katowicach b. kierownik aprowizacji w cegielni „Silesia" Paweł Morcinek. We wrześnu 1948 r. pobrał on od 50 pracowników po 500 zł na buty, a gdy towar przyszedł z centrali, zażądał on za buty ponownej zapłaty. Ponadto Morcinek przywłaszczył sobie 29.000 zł i prowadził niedbale książki rachunkowe.

Czyn przedkongresowy młodzieży SP

Hufce junackie odgruzowują Opole

Opole. (cm) W dniach od 10 do 20 bm. przy odgruzowaniu ul. Le Ronda wzięła udział młodzież Państw. Zakł. Kształcenia Handlowego w Opolu, w liczbie 94 junaczek i 119 junaków.

Przy pracach tych, które prowadził kmdt. hufca Kobylec, oraz jako opiekunowie, prof. Mojżeszowicz i Zalewski, młodzież wykonała 250 proc. normy, wysuwając się na pierwsze miejsce i wyprzedzając o 30 proc. w wyścigu pracy Publiczną Szkołę Średnią w Opolu. Na wyróżnienie zasłużyły junaczki: Dobrzańska, Gałuszka i Zelisko oraz junacy Alenbacher i Warzecha.

Hufiec żeński Państw. Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Opolu w ciągu 3 dni przygotował swój budynek do okresu zimowego oraz wykonał część pracy w samym internacie. Zaoszczędzone dzięki temu pieniądze szkoła przeznaczyła na pomoce naukowe.

Ostatnio w związku ze zbliżającym się Kongresem obu partii, junacy i junaczki miasta Opola i powiatu zobowiązali się od dnia 15 bm. do dnia 8 grudnia br. usunąć z Opola 2 tysiące m kw. gruzu oraz oczyścić i zebrać 20 tys. sztuk cegieł.

Do dnia 24 bm. młodzież junacka w zrozumieniu ważności tej akcji wykonała już przeszło 50 proc. swego zobowiązania, co wskazuje, że prace podjęte zostaną wykonane znacznie przed terminem.

Przed ciekawym procesem w Sosnowcu

Zdrajca czy patriota?

CZELADŹ (wel). Prawdziwą zagadką dla władz jest działalność w czasie okupacji hitlerowskiej Jana Warchomego. Przyjechał on do Zagłębia i zatrudniony został w charakterze sztygara na kopalni „Czeladź", a potem na kop. „Kazimierz", podpisał volkslistę i współpracował z Niemcami.

Warchomy był postrachem dla robotników - Polaków, z którymi się stykał, prześladował ich na każdym kroku, zmuszając ich do nadmiernej pracy. Poczynania sztygara były bardzo chętnie widziane przez Niemców, a nawet nagradzane.

Po klęsce Niemiec ukrył się na Ziemiach Odzyskanych, gdzie dopiero po trzech latach został odszukany. Warchomy nie przyznaje się do winy; początkowo wypierał się nawet pracy na wymienionych kopalniach. W czasie dochodzenia oświadczył, że cała działalność jego w czasie okupacji opierała się ściśle na wskazówkach polskich organizacji podziemnych, w których miał odgrywać niezwykłą rolę. Jak oświadcza, prowadził wywiad dla polskich organizacji podziemnych, przy czym dla zdobycia jak najlepszych wiadomości nakazano mu nawet wstąpienie do SA oraz wielu innych organizacyj niemieckich.

Warchomy twierdzi, że na początku wojny był on aresztowany przez Niemców jako niebezpieczny działacz polski i osadzony w więzieniu krakowskim na Montelupich, oraz zapowiada dostarczenie Sądowi potrzebnych dowodów jego niewinności. Rozprawa, która odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu z tych względów zapowiada się sensacyjnie.

Dar MRN Wałbrzycha dla przodowników pracy

Wałbrzych. Miejska Rada Narodowa w Wałbrzychu postanowiła rozdzielić pomiędzy wałbrzyskich przodowników pracy tytułem premii specjalnej, kwotę 230.000 zł. Górnicy kop. „Victoria" i „Mieszko" otrzymają 130.000 zł, robotnicy pozostałych zakładów przemysłowych na terenie miasta — 100.000 zł. Premie będą wypłacone górnikom w dniu „Barbórki", tj. 4 grudnia br. Premie dla innych robotników wypłacone będą w dniu 8 grudnia.

Górnicy pozostałych kopalni wałbrzyskich i zakładów pracy, położonych na terenie powiatu premiowani będą z dotacji Powiatowej Rady Narodowej.

Luksusowe mieszkanie — nagrodą dla przodującego sztygara

Zabrze (ib). W związku z prowadzonym od dłuższego już czasu współzawodnictwem pracy, a szczególnie Czynem Kongresowym, cyfry wydobycia węgla na poszczególnych kopalniach wzrosły w pokaźny sposób. Przyczynił się do tego w dużym stopniu ogromny entuzjazm pracy, zdwojony wysiłek całej załogi, wreszcie usprawniony dozór techniczny. Na terenie Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego niemałą rolę odegrał też przy tym konkurs dla sztygarów oddziałowych i zmianowych, zatrudnionych na wszystkich, podległych Zjednoczeniu, kopalniach.

Konkurs ten, trwający od 1 września br. dobiegnie końca 30 listopada br. Regulamin konkursu przewiduje dodatnie punkty za wzorową odbudowę na oddziale, czystość urobku, ładowanie pełnych wózków, wreszcie za szybkie likwidowanie awarii, ujemne zaś za wadliwą odbudowę, uchybianie przepisom o czystości węgla, niepełne wózki, dopuszczanie do nieuzasadnionych długich postojów na oddziałach. Niezmiernie atrakcyjne i cenne nagrody **(I — słoneczne, luksusowe mieszkanie z ogrodem. II — komplet mebli pokoju sypialnego, III — odbiornik radiowy, kupony materiałów, rowery i buty)** stanowią silną podnietę dla walczących o prym sztygarów.

Na razie **na pierwszym miejscu znajduje się kopalnia „Zabrze-Wschód" ze sztygarem Henrykiem Szlachtą na czele.** Za kilka dni komitet konkursu, w skład którego wchodzą przedstawiciele Zw. Zaw. Górników, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Zabrzu, prezydent Zabrza, I sekretarz M KPPR w Zabrzu, naczelni dyrektorzy Zabrskiego i Gliwickiego Zjednoczenia Przem. Węgl. oraz najlepszy polski górnik Cyroń, rozstrzygną, kto otrzyma cenne nagrody.

W każdym domu głośnik radiowy!

Pszczyna (om). Coraz bardziej rozwijająca się radiofonizacja poszczególnych miejscowości, w powiecie pszczyńskim ożywi się znacznie. Polskie Radio przeznaczyło pewien fundusz, który ma obniżyć koszty instalacji urządzeń radiowych w radiofonii przewodowej do połowy. Fundusz ten pozwoli na zainstalowanie w powiecie 80 głośników radiowych po cenie, zniżonej do połowy ceny normalnej głośnika.

Pierwszeństwo w korzystaniu z tej ulgi będą mieli przede wszystkim małorolni mieszkańcy wsi oraz robotnicy kopalni i fabryk. Wszelkich informacji w sprawie instalacji radiofonicznej udziela kierownik radiowęzła w Pszczynie.

Konkursy dobrego czytania urządzą świetlice związków zawodowych

Bytom (jł). Na powiatowej konferencji kierowników świetlicowych, zwołanej z inicjatywy Pow. Rady Zw. Zaw. do Chruszczowa, omówiony został całokształt prac kulturalno-oświatowych na okres zimowy. Najwięcej uwagi poświęcono organizacji zespołów dobrego czytania książki. Odnośny referat programowy wygłosił kierownik kulturalno-oświatowy PRZZ podinsp. Tarnawski. Poinformował on zebranych, że podjęta przez OKZZ akcja dobrego czytania książki ma na celu pogłębienie pracy samokształceniowej wśród świetliczan i upowszechnienie czytelnictwa. W styczniu we wszystkich świetlicach związkowych odbędą się konkursy dobrego czytania, wyróżnieni konkursiści otrzymają nagrody książkowe i wezmą udział w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich. Na terenie bytomskim planowana akcja będzie miała ułatwione warunki pracy dzięki temu, że na ogólną ilość 32 świetlic związkowych 25 posiada większe biblioteki o ilości nie mniejszej liczbie 4.560 tomów.

W drugiej części konferencji odbył się pokaz próby scenicznej. Wywiązała się następnie ożywiona dyskusja, która dała szereg cennych wytycznych dla pracy amatorskich zespołów świetlicowych. Przy tej okazji omówiono również zagadnienie dekoracji świetlic na uroczystości z okazji Kongresu Zjednoczenia Partii.

Jedność klasy robotniczej pomnoży siły Państwa Ludowego!

POTRZEBNY TECHNIK BUDOWLANY

z praktyką w budownictwie przemysłowym obzajomiony z projektowaniem i sporządzaniem kosztorysów. — Zgłoszenia z życiorysem do Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajcz. Chorzów-Batory, Piekarska 1—3, Dział Maszynowo-Budowlany. (4013)

Ogłoszenie o sprzedaży.

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Oddział we Wrocławiu, ul. T. Kościuszki nr 135

Sprzeda w drodze publicznego przetargu

29 pojazdów mechanicznych (wraków), w tym we Wrocławiu 22 — w Stacji P. K. S. Legnica 2 — Stacja P. K. S. Kłodzko 1 i Zajezdnia P. K. S. w Wałbrzychu 4.

Sprzedaż odbędzie się 3 grudnia 1948 r. o godzinie 10 we Wrocławiu przy ul. T. Kościuszki 135. Reflektanci na zakup mogą zapoznać się ze stanem pojazdów mechanicznych na trzy dni przed przetargiem. — Szczegółowych informacji udziela się w biurach P. K. S. w godz. służbowych, w pokoju Nr 15. (4024)

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA „MODNE TKANINY"

KATOWICE, UL. MŁYŃSKA 5. TEL. 301-47

zawiadamia P. T. Kupców

o otwarciu Hurtowni Włókienniczej w sobotę, dnia 27. XI. 1948 r.

Zapraszamy P. T. Kupców do zwiedzenia naszych magazynów. (4019)

„Żelazo - Narzędzia Stolarskie"

Katowice, ul. Warszawska 36 tel. 300-05

poleca:

strugnice stolarskie, wszelkie narzędzia oraz okucia meblowe.

Dostawy dla przemysłu i szkół. 4020

Milion

EGZEMPLARZY NAKŁADU TYGODNIKA „Przyjaciółka" osiągnął Nr. 37

wsmutku pocieszy w trosce poradzi

CENA 10 ZŁOTYCH

(wł. 141)

Z upoważnienia Ministerstwa Leśnictwa zaopatrzy

Spółdzielnia „LAS"

Bytom, ulica Poznańska 25, telefon 42-79

W CHOINKI

wszystkie miejscowości Woj. Śląsko-Dąbrowskiego. Dostarczy choinki po cenach interwencyjnych dla świata pracy, Wojska, Milicji, Zakładów Przemysłowych, Związków i t. p.

Zamówienia zbiorowe i zgłoszenia na sprzedaż detaliczną przyjmuje się do 4. XII. 48 r. (4018)

Pow. Zarząd Drogowy w Brzezinach k Łodzi, przyjmie zaraz

1. **na stanowiska techników budowy i utrzymania dróg samorządowych**

DWÓCH TECHNIKÓW DROGOWYCH

wg. VIII — IX grupy uposażeń z dodatkami dochodzącymi do 100 % poborów z zapewnionym mieszkaniem (etaty samorządowe).

2. **KREŚLARZA**

wg. X grupy uposażeń z dodatkami dochodzącymi do 100 % poborów (etat państwowy).

Podania z życiorysami i uwierzytelnionymi odpisami świadectw kierować należy do Powiatowego Zarządu Drogowego w Brzezinach k. Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 22. (4023)

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO MYSŁOWICE

zatrudni natychmiast:

4 biegłe maszynistki

ze znajomością stenografii, głównie dla protokółowania konferencji oraz sporządzania protokołów z tychże.

Zgłoszenia w Biurze Personalnym Zjednoczenia w Mysłowicach, ul. Sienkiewicza 4. (3999)

WORKI — SIENNIKI jutowe
PŁACHTY brezentowe wodoodporne na wozy
POKROWCE brezentowe wodoodporne na samochody ciężarowe
FARTUCHY robocze brezentowe
RĘKAWICE i łapy ochronne robocze
TAŚMĘ JUTOWĄ DO IZOLACJI rur i kabli — dostarcza: (3937)

Poznańska Fabryka Worków Wyrobów Jutowych i Brezentowych

POZNAŃ, UL. PRZEMYSŁOWA 33. — TEL. 18-45.

NAJMILSZYM UPOMINKIEM NA ŚW. MIKOŁAJA JEST DOBRA KSIĄŻKA!

BOGATY WYBÓR WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK PRZYGOTOWAŁA

KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELNI WYDAWN.-OŚWIAT. „CZYTELNIK"

KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12

ORAZ WSZYSTKIE KSIĘGARNIE „CZYTELNIKA" W MIASTACH POWIATOWYCH. (wł. 140)

Stowarzyszenie Dozoru Kotłów w Katowicach

zatrudni zaraz:

kilku inżynierów - mechaników

1 rutynowanego księgowego - bilansistę

kilku pracowników administracyjnych

Oferty wraz z życiorysem i referencjami kierować do Dyrekcji Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Katowicach, ul. Opolska 11. (4017)

Kabriolet

6-cylindrowy

„Audi"

w bardzo dobrym stanie sprzedam. **A. Łempicki, Częstochowa, Śródmieście 15,** Tel. 21-70. (3993)

SZTANDARY

chorągwie paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

Józef Łowiński

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

Telefon pryw. 501-66

Dojazd tramw z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ (3855)

Inżynierów i techników mostowych i budowlanych

obeznanych z kosztorysami i analizą cen

poszukuje od 1. 12. 48, lub 1. 1. 49 r.

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach

na stanowiska w Centrali w Katowicach i w Oddziałach na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Zgłoszenia pisemne lub osobiste z życiorysem i dokumentami uprasza się kierować do Referatu Personalnego Katowice, 3 Maja 7, pok. Nr 63. (4011)

Siatki druciane sześciokątne

w całości ocynkowane oczka 1" i 1½", wałki 1x50 m, produkuje i poleca odsprzedawcom

Siatkopol Sp. z o. o.

Wytwórnia Siatek Drucianych

Czerwonak k. Poznania

poczta Poznań 10. (4022)

Wolne posady

SZLIFIERZY do lustr i jednego kuglera od zaraz na dobrych warunkach przyjmie: Wytwórnia Luster, Wrocław, Krasińskiego nr. 13. 6915d

TECHNIK - dentystyczny, samodzielny potrzebny. Zł. Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 31, tel. 58-255. 2703g

CZELADNIK piekarski potrzebny Piekarnia Boba Stanisław, Wełnowiec, Żymierskiego 1. 2705g

GOSPODYNI do samotnej osoby poszukiwana. Oferty Czytelnik Katowice pod „11584". 2705g

POTRZEBNA zaraz osoba kulturalna do prowadzenia domu i opieki nad rocznym dzieckiem. Do dyspozycji pomoc domowa. Zgłoszenia pod Wałbrzych 3, skrytka Nr 7. 6936d

GOSPOSIA z referencjami potrzebna, Katowice, ul. P. C. K. 10/12, zgłoszenia 9 — 10, 16—18. 2618g

KUCHARZ restauracyjno-hotelowy poszukuje pracy w hotelu, restauracji, pensjonacie lub domu wypoczynkowym. Oferty kierować Czytelnik Katowice, pod „Kucharz". 2702g

Posad poszukują

ABSOLWENTKA Akademii Handlowej, kilkuletnia praktyka, językami, szuka posady. Oferty „PAR" Katowice, Warszawska 23, pod „11,709". 6944d

OGRODNIK lat 38, kawaler, wszechstronnie obeznany w ogrodnictwie z kilkunastoletnią praktyką, ukończoną szkołą ogrodniczą obejmie posadę natychmiast w ogrodnictwie handlowym względnie plantacjach miejskich. Zgłoszenia Ogrodnik Duszniki Zdrój. Postrestant 6927d

Kupna

WEŁNĘ owczą, metynosową kupuje stale, płacąc najwyższe ceny. Firma Kawat" Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45 (naprzeciw Śląskich Technicznych Zakładów). 6551d

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie kupno sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 6523d

WORKI — na mąkę zakupimy w każdej ilości. Oferty z podaniem jakości, ilości, pojemności i ceny należy składać do „Czytelnika" Katowice pod „6924". 6924d

KARTONY używane różnej wielkości kupimy. Zgłoszenia „Ciepłomierz" Katowice, Mariacka 35. 2704g

KUPIĘ urządzenie gabinetu dentystycznego. Telefon Poznań 68-93, lub oferty Poznań, Głos Wielkopolski nr 0/411. 6922d

LEICĘ Contax kupię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „11598" lub tel. 327-09. 2711g

TOKARSKI uchwyt, szlifierkę suportową, motorek 120 V szybkoobrotowy kupimy. Elektromechanika Katowice, Mikołowska 20. 2682g

Sprzedaże

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma **„MERKURY", Kraków, Strada** domska 10, tel. 566-15. 6524d

FIRMA Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem, wykonuje artystycznie sztandary szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe liturgiczne podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. 8562d

GORZELANY rolnik „Dubiańczyk" wszechstronnie obznajomiony, poszukuje posady. Zgłoszenia Dąbrówka Górna pow. Opole. 6931d

GOSPOSIA z dobrym gotowaniem przyjmie posadę. Oferty: Dziennik Zachodni Wałbrzych „Gosposia". 6935d

GOSPODARSTWO pięciomorgowe, dom nowy, stajnia stodoła, po kupnie wolne sprzeda: Biuro **„WAWEL"** Kraków, **GRODZKA** 60. 6962d

KLEJ „AGO" w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców filców itp. poleca: Przew. Chemiczna „Arol" Kraków Augustiańska 11, tel. 565-22. 6522d

WIECZNE PIÓRA. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. Wielki wybór. K. HAN. Kraków, Al. Słowackiego 6/9. Tel. 558-15. Wysyła za zaliczeniem poczt. 6445d

MERCEDES ciężarowy 6-cylindrowy motor po generalnym remoncie z papierami, tanio do sprzedania. „200" wiadomość tel. 68-373. 6387d

BILETY wstępu, bloczki kelnerskie 1—300 (32.—), małe białe 1—100 (6.50) rozprowadza: Wytwórnia „Luma", Tarnowskie Góry. 6496d

SZAFKI METALOWE WARSZTATOWE. WENTYLE PAROWE, ZBIORNIKI BLACHARSKIE DOSTARCZY: LABOR, KATOWICE, 3 MAJA 23. 2624g

ŁOŻYSKA: kulkowe — rolkowe, sprzedaż. Skład Art. Technicznych, Warszawa, Marszałkowska 150. 6905d

SAMOCHÓD osobowy Mercedes 170 V. kabriolet - limuzyna na chodzie do sprzedania. Katowice, Warszawska 13, Hurtownia Papieru, tel. 307-06. 2707g

SMOKIŃG na wysok. fig. sprzedam. Mikołów, Szosa Pszczyńska 2a — ewtl. tel. 323-79 — Knapik. 2709g

DZIENNIK Ustaw komplet 1918—1939 sprzedam. Antoni Kuzeńczak, Kraków, Blich 9, I ptr. 6925d

CELOFAN gruby bezbarwny i kolorowy, ochraniacze na dowody osobiste, poleca: Wytwórnia „Jar", Warszawa - Grochów, Osiecka 22. 6940d

SPRZEDAM „Encyklopedie der technischen Chemie" Ullmana tom 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11601". 2710g

PIEC żelazny stałopalny okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Katowice, tel. 311-04. 2681g

RADIO „Hornyfon" 6 lamp z oczkiem sprzedam. Bytom, Klonowa 14, m. 1 od 14 do 17. 2683g

AKORDEON marki „Piakordia" 120 basów sprzedam. Ruda Śl., ul. Górnicza nr 3, mieszk. 11. 2635g

JADALNIĘ, sypialnię b. dobry stan, okazyjnie sprzedam, telefonować 341-75. 2538g

PIANINO marki Bechstein czarne sprzedam. Katowice Warszawska 26, Skład mebli. 2689g

SYPIALNIĘ ładną, tanio sprzedam. Katowice, Mickiewicza 13, m. 3. 2690g

SPRZEDAM oryginalną fabryczną 1 ton. reklamówkę marki „Renauld" oraz najnowszy model DKW — kabriolet. Obydwa w bardzo dobrym stanie. Wiadomość tel. 617-55. 2695g

KIOSK w dobrym miejscu tanio sprzedam. Oferty: Czytelnik Chorzów „Kiosk" 2700g

JADALNIĘ orzech kaukaski lub sypialnię sprzedam. Katowice, Mickiewicza 13, m. 3. 2701g

ODSTĄPIĘ natychmiast skład materiałów budowlanych. Warszawa, Wolska 54 m. 2. Górski. 6972d

Mieszkania

4 pokoje Katowice południ. słoneczne, nowoczesny komfort, zamienię na podobne 2 pokoje. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Piękne mieszkanie". 2636g

POKÓJ, kuchnię centrum Hajduk zamienię na 2 pokoje kuchnię Piotrowice — Ochojec — Ligota. Zgłosze nia Czytelnik Katowice Nr „11572". 2694g

MIESZKANIE 3 pokojowe, **KOMFORTOWE**, z meblami w **BYTOMIU**, odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Bytom, Katowicka 48/11. 2697g

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 3 pok. z kuchnią super komfortowe w najpiękniejszej dzielnicy **BYTOMIA** na takie lub podobne w **KRAKOWIE.** Wiadomość proszę kierować Dziennik Zachodni w Bytomiu pod **„ZAMIANA".** 2699g

Pokoje

POKOJU niekrępującego poszukuję w Katowicach. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11527". 2631g

POKÓJ (meblami) używalnością kuchni, łazienki w Poznaniu zamienię na Katowice (okolicę). Oferty „PAR" Katowice, Warszawska 23 pod „11,710". 6943d

2 DUŻE pokoje w Chorzowie do wynajęcia. Oferty Czytelnik Katowice pod „11586". 2630g

STARSZA pani poszukuje skromnego pokoju. Oferty Czytelnik Katowice pod „11566". 2687g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego przy kulturalnej rodzinie. Oferty Czytelnik Katowice „11573". 2691g

Lokale handlowe

DO ODSTĄPIENIA sklep cukierniczo - delikatesowy, dobrze prosperujący w Krynicy (centrum). Oferty: „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „4515". 6939d

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej. Katowice, Plebiscytowa 3. 6984d

KORESPONDENCYJNIE! Księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. 6932d

Zguby

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kłodzko na nazwisko Rudnicki Mieczysław, zamieszk. w Gorzanowie nr 99 pow. Bystrzyca 6929d

ZGUBIONO dokument repatriacyjny, 8.000 zł, zaświadczenie rejestracji oraz odcinek zameldowania na nazwisko Kuźmicki Władysł., zam. Wambierzyce 167 pow Kłodzko. 6928d

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Kucharska Stanisława, zamieszkała Jedlina Zdrój. 6934d

ZGUBIONO wojskową kartę rejestracyjną oraz dowód tożsamości konia. Główka Jan, Lubrza pow. Prudnik. 6941d

PRZYBŁĄKAŁ się pies bernardyn, Jelenia Góra, Wyzwolenia Narodowego 8. 6937d

ZGUBIONO dowód PKP nr 365480 Kalabińska Kazimiera. 2633g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Żywiec, na nazwisko Pawlus Jan, Cięcina pow. Żywiec. 6938d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz zameldowania, na nazwisko **JANTA** Małgorzata Bytom, Towarowa 2. 2618g

Poszukiwania

EDWARDA i Ryszarda Szynkarków Lwów, Piekarska 29 wyjechali 1945, poszukuje matka i prosi ktoby wiedział o losie wymienionych o wiadomość, zwrot kosztów. Maria Michałowska, Chorzów - Batory, Kościel na 11, Śląsk. 2709g

P. z BYTOMIA-KARB. prosi o adres — Ślązak wysiadł z pociągu dnia 14. XI. Katowice, godz. 19. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11555". 2634g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną, świadectwo czeladnicze, szkolne, szkoły zawodowej, odcinek wymeldowania i zameldowania. Oberc Stanisław, Katowice. 2693g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego. Piwowar Władysław, Wałbrzych, Generała Zajączka 8. 6933d

Różne

PRACOWNIA Futer „Bolesław", Katowice, Korfantego 15, II p. wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie nowe i przeróbki, solidnie — terminowo. 6493d

ZA długi mojej żony Stanisławy nie odpowiadam. Ferdyn Józef, Opole, ul. Reymonta 47. 6929d

1. URZĄD SKARBOWY W CHORZOWIE

sprzeda na

publicznych licytacjach

w dniach 29. i 30. listopada oraz 1. grudnia b. r. następujące ruchomości:

wyroby jubilerskie, zegary, lampy, instrumenty muzyczne, części rowerowe, odbiorniki radiowe, piecyki elektryczne, maszyny do pisania, planina, wiertarki ręczne, elektryczne, kompresory, emalia, nożyce do cięcia blachy, cegły i płyty szamotowe, tablice emaliowane, piec do wypiekania szyldów, samochody osobowe i ciężarowe, kasy ogniotrwałe, różne meble, kompletne urządzenie wytwórni materacy sprężynowych, 15 ton cementu, piły taśmowe, młotki ślusarskie i t. d. (4016)

SERDECZNE „Bóg zapłać" Przewielebnemu Duchowieństwu, gronu Nauczycielskiemu, chórowi, orkiestrze, organizacjom, młodzieży, wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w czasie nabożeństwa żałobnego, odprowadzeniu zwłok śp. Ks. Katechety Piotra Szafrańca do stacji Otmuchów, składa RODZINA. 6930d

100.000 zł

znów zostało wygrane w III kl. 54 Lot. na

Nr 57318

w kolekturze „Szczęście"

BYTOM, Dworcowa 29.

Losy do IV klasy są jeszcze do nabycia. (4014)

FIRMA „Gajda" w Sosnowcu wzywa natychmiast panią po odbiór sznura skórzanego albo dostarczenie rachunku za sznur. 2692g

Sztandary

paramenta kościelne

wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

POZNAŃ 40 2

ul. Ratajczaka 11a

(dawn. ul. Skarbowa 23)

Telefon 12-54

Opony

4021

750 x 20, 600 x 16
550 x 17, 500—550 x 16

Wkładki mikrofonowe

Katowice, 3 Maja 19

tel. 301-42 St. Liwer.

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp. 37,5 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 55	za	1 mm
od 71—120 mm	„ 70	„	1 mm
od 121—200 mm	„ 85	„	1 mm
od 201—300 mm	„ 110	„	1 mm
powyżej 300 mm	„ 140	„	1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 50	za	1 mm
od 71—120 mm	„ 60	„	1 mm
od 121—200 mm	„ 100	„	1 mm
od 201—300 mm	„ 130	„	1 mm
powyżej 300 mm	„ 180	„	1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 100	za	1 mm
od 71—120 mm	„ 125	„	1 mm
od 121—200 mm	„ 150	„	1 mm
od 201—300 mm	„ 240	„	1 mm
powyżej 300 mm	„ 280	„	1 mm

NEKROLOGI w tekście, cena ogłosz. tekst. jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 50 — dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15 — **Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie.** Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów, najwyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30 %. **Za zastrzeżenie miejsca:** wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp. + 50 %, ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100 %.

W tekście + 100 %. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane + 100 %.

Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy.

Za wstrzymane ogłoszenia, Biuro Ogłoszeń gotówki nie zwraca.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: **III — 4830 P. K. O. Katowice** (zaznaczać na odcinku, czego wpłata dotyczy). Adres Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 63).

Zaliczki od osadników

którzy nie otrzymali aktów nadania

Warszawa. (PAG.) Minister Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i R. R. ustalił, że wysokość rocznej opłaty dla każdego posiadacza gospodarstwa ogrodniczego lub gospodarstwa rolnego o specjalnej kulturze ma wynosić 3 q żyta za 1 ha. Z gospodarstw rolnych, posiadających przynajmniej 1 dorosłą sztukę inwentarza żywego (konia, krowę) i nie podlegających regulacji (samodzielne gospodarstwo) oraz posiadających zabudowania w dobrym stanie — 1,5 q, a w stanie średnim — 1 q żyta z 1 ha. Gospodarstwa podlegające regulacji (podziałowi) opłacają 0,75 q, o ile zabudowania są w dobrym stanie i 0,5 q żyta z 1 ha przy średnim stanie budynków.

W razie otrzymania aktów nadania, uiszczone opłaty podlegają zaliczeniu na poczet ceny nabycia gospodarstwa (działki).

Zarządzenie nie dotyczy repatriantów, którzy pozostawili zagranicą mienie, podlegające zarachowaniu na poczet ceny kupna oraz osadników wojskowych, osadników przesiedleńców z t. zw. akcji „W", osadników, należących do Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych lub produkcyjnych oraz b. właścicieli nieruchomości ziemskich użytkujących gospodarstwa tytułem ekwiwalentu za przejęte nieruchomości ziemskie na cele reformy rolnej.

Wymiaru opłat dokonuje Starostwo Powiatowe (Referat Rolnictwa i R. R.) w drodze indywidualnych wezwań płatniczych.

Słuchamy RADIA

SOBOTA 27 LISTOPADA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.40 Załoga kopalni „Zabrze - Wschód" — dotrzymuje zobowiązań. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika. 7.20 Muzyka. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 Muzyka. 8.30 Odcinek powieści radiowej. 8.44 Muzyka. 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 930 „Wszechnica radiowa". 9.50 Zapowiedź programu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Komunikaty. 14.30 „Na fali PZZ". 14.40 Koncert życzeń. 14.55 „Scena i ekran". 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 „Co słychać na Śląsku". 15.25 Muzyka. 15.30 „Drewniaczek" — audycja słowno - muzyczna. 16.00 Dziennik. 16.30 Transmisja z zebrania młodzieżowego w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczych. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 17.45 Audycja Komitetu Centralnego Zw. Zawodowych (Warszawa). 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.15 Załoga kopalni „Zabrze - Wschód dotrzymuje swych zobowiązań. 18.30 Audycja specjalna w rocznicę śmierci M. Nowotki. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 „12-ta audycja specjalna poświęcona Delegatom na Kongres Zjedn. Polskiej Klasy Robotniczej (lok.). 20.00 Dziennik. 20.50 „To warto przeczytać". 21. Koncert Krakowskiej Orkiestry Polskiego Radia. 21.45 „Wiosenne dni". — fragment powieści. 22.00 Orkiestra Taneczna Polskiego Radia. 22.45 Zapowiedź programu. 22.48 „Uśmiech i piosenka" — audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

Listy do „Dziennika"

Braki w komunikacji autobusowej

Uważamy za wskazane zamieścić bez komentarza uwagi, nadesłane nam przez W. J. z Chorzowa. Brzmią one nastupująco:

„Miło jest czytać o wzrastającej sprawności Śląskich Linii Autobusowych, o nowo otwartych liniach komunikacyjnych, patrzeć na nowe, piękne autobusy i czytać o tym, że dalsze takie wozy są w budowie.

Jeśli się jednak przyjrzymy z bliska ruchowi na tzw. dworcu autobusowym przy ul. Zamkowej w Katowicach, uwagę naszą zwróci trwające nadal szturmowanie wozów przez publiczność. Zaobserwujemy, że wiele osób musi rezygnować z tego szybkiego środka lokomocji i straciwszy wiele czasu na daremne czekanie na możność dostania się do autobusu, a nieraz do dwu autobusów, kolejno odchodzących z dworca, udaje się na przystanek tramwajowy, czeka tam dalej i wreszcie z dużym opóźnieniem dostaje się do miejsca przeznaczenia.

Jaskrawym przykładem takiego czekania na autobus jest próba jazdy do Gliwic lub z Gliwic. Autobus czeka w Katowicach na sygnał do odjazdu około 40 minut, a zapełnia się natychmiast, gdy tylko zajedzie na przystanek. O tym, żeby się dostać do autobusu w Chorzowie w godzinach od 8.30 do 17.30, lub nawet w Katowicach na 5 minut przed odjazdem wozu, nie można nawet marzyć. Tak samo dzieje się w Gliwicach, z tą różnicą, że w Katowicach przeważają podróżni do Zabrza, a więc „dalekobieżni", w Gliwicach zaś podróżni, jadący również do Zabrza, lecz tam już „krótkobieżni".

Wniosek jest jeden: autobusy na linii Katowice — Gliwice chodzą zbyt rzadko. Przynajmniej w godzinach, kiedy ludzie jadą do pracy i wracają po niej do domu linia ta, choćby tylko do Zabrza, winna być zasilana wozami dodatkowymi.

Był kiedyś okres, w którym na tej trasie chodziły wozy z przyczepkami. Wówczas było lepiej. Przyczepki chodzą dziś na innych trasach, krótszych. Wskutek tego są lepiej wykorzystywane.

Może te uwagi skłonią dyrekcję Śląskich Linii Autobusowych do zaradzenia tym brakom, z powodu których cierpi wiele osób, skazanych na korzystanie z autobusu na trasie Katowice — Gliwice.

„Dziennikowi Zachodniemu" jako orędownikowi interesów czytelników, za umieszczenie tych słów kilku z góry dziękuję."

Jeszcze o kłopotach młodych kinomanów

„Idziemy we dwóch do kina, — pisze do nas znowu jeden ze studentów Politechniki Śląskiej w Gliwicach. — Jest już późno, tylko pół godziny czasu. Pędzimy co tchu — może uda się jeszcze kupić bilety zniżkowe, szkolne. Przybiegamy na 10 minut przed seansem. Kasa jest wyjątkowo wolna. Wyjmuję białe, obowiązujące na ten miesiąc kupony i proszę kasjerkę o bilety.

— Nie mogę dać biletów. Kupony są nieważne, bo nie ostemplowane przez szkołę! — oświadcza mi panienka uprzejmie.

— Dostałem te kupony na Politechnice trzy dni temu, a już są nieważne? To niemożliwe. Ale kasjerka pokazuje mi okólnik z 10 bm. z Warszawy . . . Coś tu jest nie w porządku. Ktoś jest winien: albo OKZZ, która nie poinformowała uczelni, albo Politechnika.

Ponieważ nieporozumienie ze zniżkami do kin dla uczniów, studentów, oraz tych, którzy korzystają z wkładek Związków Zawodowych są częste, należałoby wywiesić w kinach obok kas przepisy, dotyczące uzyskiwania biletów zniżkowych, a o wszelkich zachodzących w nich zmianach wywieszać specjalne zawiadomienia. Jeśli przy tym Film Polski będzie wydawał nowe zarządzenia, niechże nie wchodzą one w życie w połowie miesiąca, gdy wszystkie zniżki są już rozdane.

Poza tym należałoby umożliwić młodzieży szkolnej w Gliwicach chodzenie na seanse szkolne o godz. 15 lub 15.30 bez kuponów zniżkowych, jedynie za okazaniem legitymacji, jak to jest w innych miastach. Odciążyłoby to ogromnie seanse wieczorne, z których korzystają ludzie pracy. Dotychczas obserwuje się takie wypadki, że np. kino „Bajka" jest o godz. 15.30 zupełnie puste, biletów szkolnych dostać już nie można, gdyż szczupła ich liczba została wyprzedana, a ludzie pracy, nie wróciwszy jeszcze od zajęć, nie są w stanie przyjść na seans. Przybywszy do kina wieczorem, ludzie ci zastają długie kolejki młodzieży szkolnej, która mogła przyjść wcześniej — i oczywiście odchodzą od kasy z próżnymi rękoma. W tych warunkach o dostaniu się na jakiś ciekawszy film do kina bez dwugodzinnego czekania w kolejce nie ma mowy.

* * *

Autor listu, snując na ogół słuszne uwagi, nie ma racji tylko o tyle, że — jak wiadomo — przepis o stemplowaniu przez zakłady naukowe kuponów, uprawniających młodzież szkolną do nabywania biletów ulgowych, obowiązuje już od szeregu miesięcy i kierownictwa wszystkich tych zakładów o nim wiedzą. W danym więc wypadku błąd leży po stronie biura Politechniki, które wydało studentom kupony nieostemplowane. Reasumując nadmienić trzeba, że wydrukowany przez nas list studenta z Gliwic w sprawach kinowych i uwagi, jakie zamieszczamy dzisiaj dowodzą, iż kwestia umożliwienia gliwickiej młodzieży szkolnej chodzenia za opłatami ulgowymi na seanse kinowe wymaga zbadania.

Tak być nie powinno

Do sklepu rzeźniczego przy ul. 3 Maja 14 w Katowicach — pisze do nas katowiczanin Br. B. — w środę 24 bm. rano, przywieziono platformą mięsa. Woźnica zdjął z mięsa okrywającą je płachtę nieprzemakalną i . . . okrył nią spoconego konia. Muszę stwierdzić, że na ten widok zarówno mnie, jak i innym przechodniom zrobiło się niedobrze. Czy tak być powinno?"

Oczywiście, że nie!

Historia jednej drogi

Nie przyzwyczajoną do pióra ręką jeden z czytelników naszych, robotnik rolny, nakreślił dzieje drogi w jego okolicy. Oto ważniejsze urywki listu:

„W gromadzie Glinianka, w gminie Manów 2, w powiecie Nisko, była sobie droga. Pewnego dnia przejechała tą drogą jakaś komisja. Zauważyła, że rzeczywiście droga nie nadaje się do użytku. Państwo przyznało na jej naprawienie pewien fundusz, a gmina do niego się dołożyła. Ponadto miejscowi chłopi również zaczęli naprawiać drogę. Ale tak, że nawieźli gliny. Teraz w dniach niepogody jest na niej takie błoto, że w ogóle nie można się nią przedostać. Ciekawe, że do gminy nie zajrzy żadna komisja, żeby zbadać, jak droga została naprawiona.

Mamy nadzieję, że ukazanie się tego listu w „Dzienniku" obudzi zainteresowanie czynników powołanych i skłoni je do odwiedzenia gminy Manów 2, zbadania sprawy na miejscu i wydania zarządzeń.

SPORT

Ożywiamy kontakty

Węgierski podsekretarz stanu Hegyi

o polskim sporcie i odbudowie

Uznanie dla wysiłku narodu polskiego

Katowice. Na Śląsku bawiła w tych dniach, z okazji tygodnia przyjaźni polsko-węgierskiej, wycieczka czołowych przedstawicieli społeczeństwa węgierskiego. Wśród nich był także podsekretarz stanu do spraw kultury fizycznej w węgierskim Ministerstwie Oświaty, wiceminister Juliusz Hegyi. Przedstawiciel naszego pisma przeprowadził z p. Hegyi wywiad na temat jego wrażeń odniesionych w Polsce i niektórych zagadnień sportowych.

— Jakie wrażenie zrobiła na Panu nasza stolica? — brzmiało pierwsze pytanie.

— Jeżeli chodzi o Warszawę jako miasto, niesłychane wrażenie wywiera ogrom dokonanych przez Niemców zniszczeń. Wrażenie to równoważy jednak widoczne na każdym kroku kolosalne tempo odbudowy. Byłem w Biurze Odbudowy Stolicy i widziałem tam plany Warszawy przyszłości. Jestem pełen podziwu dla piękna i rozmachu tych projektów, a ponieważ miałem równocześnie możność przekonać się w terenie, że plany te realizuje się skrupulatnie, mogę stwierdzić, że niezadługo Warszawa będzie jednym z najpiękniejszych miast w świecie i jako stolica, będzie godnie reprezentowała wasz dzielny naród.

— A wrażenia z pobytu w Polsce?

— Zanim odpowiem na to pytanie, poczuwam się do obowiązku stwierdzić, że zawsze byłem jak najlepszego zdania o polskiej gościnności i przyjaźni polskiej do narodu węgierskiego. Jednak sposób, w jaki nas przyjmują obecnie w Polsce, przeszedł wszelkie moje oczekiwania. Jest to dla mnie dowodem, że ostatnio sympatie prowęgierskie u narodu polskiego jeszcze wzrosły.

— Czy p. minister nawiązał już jakie kontakty z kierownikami sportu polskiego?

— Przeprowadziłem w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej w Warszawie szereg rozmów na temat zacieśnienia polsko - węgierskich stosunków sportowych. Ustaliliśmy w pierwszym rzędzie czas i miejsce występów naszych bokserów i gimnastyków w ramach obchodu tygodnia przyjaźni polsko-węgierskiej. Drużyna bokserska, którą według jej składu można z grubsza uznać jako reprezentację Budapesztu z mistrzami olimpijskimi Csikiem i Pappem,, będzie w przyszłą niedzielę walczyła w Warszawie, a później także w Szczecinie. Nasi czołowi gimnastycy wystąpią w Warszawie i w Łodzi. Poza tym omówiliśmy szereg spotkań między narodowych jakie będą miały miejsce w przyszłym roku.

— W jakich dziedzinach sportowcy węgierscy osiągają obecnie najlepsze wyniki?

— Sportowcy nasi czują się najpewniej w tenisie, boksie, pływaniu i w piłce nożnej, a oprócz tego w niektórych konkurencjach lekkoatletycznych.

— Co p. minister sądzi o rozwoju i przyszłości sportu polskiego?

— Przede wszystkim widzę u sportowców polskich szybki postęp we wszystkich dziedzinach. Dużą wartość przedstawia zwłaszcza realizowane ostatnio hasło jak najszerszego umasowienia sportu. Jestem pewny, że ta masowość w sporcie, nie tylko podniesie ogólny stan zdrowotny młodzieży polskiej, ale da polskiemu sportowi wyczynowemu wkrótce kandydatów na nowych mistrzów, a ci na pewno przysporzą swemu krajowi laurów na boiskach krajowych i zagranicznych.

Tyle min. Hegyi. W czasie obecnej podróży zwiedzi on ośrodki wychowania fizycznego w Katowicach i w Krakowie oraz urządzenia do sportów zimowych w Zakopanem. Po powrocie do Warszawy, co nastąpi pod koniec bieżącego tygodnie, zapozna się on szczegółowo z organizacją warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

R. Ś.

Polska — Węgry

w gimnastyce

Z 10 zawodników wybrana będzie reprezentacja

Warszawa. Drużyna reprezentacyjna gimnastyków węgierskich, która rozegra mecz z reprezentacją Polski w dniu 28 b. m., przybędzie do Warszawy w piątek, 26 bm. Mecz rozegrany zostanie w sali Polskiej YMCA o godz. 17 lub 18.

We wtorek, 30 bm., obie reprezentacje udadzą się do Łodzi, gdzie odbędzie się pokaz gimnastyki przyrządowej i wolnej.

Zawodnicy, przewidziani do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, zgrupowani są na sjecjalnym obozie w Akademii W. F. Przebywają tam: Kulik, Szlosarek, Radojewski, Betyna, Kucjan, Sobala, Pączka, Gryszka, Gaca, Paweł i Gaca Henryk. Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalony zostanie w piątek.

SIŁA Mysłowice

wyjeżdża do Czechosłowacji

Mysłowice (s). W czwartek 25 bm. zapaśnicy mistrza Polski „Siły" Mysłowice wyjeżdżają do Czechosłowacji na kilka spotkań zapaśniczych.

Obecnie toczą się rozmowy celem ustalenia, czy Siła rozegra trzy czy też dwa spotkania. Kierownictwo Siły chciałoby rozegrać dwa spotkania, a to w Zlinie i Morawskiej Ostrawie.

Zapaśnicy zgodzili się na rozegranie trzeciego spotkania, kierownictwo nie chce jednak przemęczać Toboły i Gołasia, którzy zostaną w Pradze na międzypaństwowy mecz zapaśniczy Czechosłowacja — Polska. Mecz ten odbędzie się w pierwszych dniach grudnia.

Siła wyjeżdża do Czechosłowacji w następującym składzie: Waluś, Tobołe, Jasiński, Wieczorek, Gołaś, Gryt, Bajorek i Urgacz. Poza nimi jako rezerwowi Asynkowicz i Zientek

Na ringu Stolicy

Budapeszt — Warszawa

Warszawa. W ramach „Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej" rozegrany zostanie w Warszawie w niedzielę 28 bm. mecz pięściarski Budapeszt — Warszawa.

Spotkanie zapowiada się bardzo interesująco, gdyż obie drużyny równoznaczne są z reprezentacjami państwowymi.

W wadze muszej reprezentant Węgier **Bednaj** zmierzy się z mistrzem Polski **Kasperczakiem.** Obaj walczyli już w październiku br. w Budapeszcie na meczu Polska — Węgry. Wygrał wówczas Bednai.

W wadze koguciej **Borsodi** walczy z **Grzywoczem.** Polak nie jest obecnie w najlepszej formie, jednak doskonała jego technika powinna mu dać zwycięstwo w spotkaniu z rezerwowym Węgrem.

W wadze piórkowej mistrz Węgier **Farkas** spotka się z **Bazarnikiem.** Farkas jest bokserem młodym (19 lat) i nie powinien być groźny dla naszego Bazarnika.

W lekkiej **Budai,** który jest podobno w dobrej formie walczy z **Rodakiem.** Węgier znany jest na polskich ringach. W roku bieżącym przegrał on w Słupsku z Rynkowskim, co jednak nie może być miernikiem jego sił. W ostatnim spotkaniu Polska — Węgry

W wadze półśredniej mistrz Węgier **Marton** spotka się z młodym i twardym ślązakiem **Sznajdrem.** Węgier, który 20 razy walczył w koszulce reprezentacyjnej ma przede wszystkim przewagę rutyny nad Polakiem.

W średniej zdobywca złotego medalu olimpijskiego **Papp** walczy z eksmistrzem Europy **Kolczyńskim.** Spotkanie to budzi największe zainteresowanie.

W wadze półciężkiej walczyć będzie prawdopodobnie **Kapicsi** z **Szymurą.** W Budapeszcie mistrz Węgier przegrał z Polakiem

W wadze ciężkiej długoletni reprezentant i mistrz Węgier **Bene** III zmierzy się z Klimeckim. Obaj walczyli już w meczu Polska — Węgry w październiku br., gdzie Klimecki przegrał wysoko na punkty.

Przed meczem Śląsk — Łódź

Reprezentacja wygrywa z Naprzodem Janów

3:1 (0:0)

Katowice (s). Mecz sparringowy między reprezentacją Śląska a Naprzodem Janów zakończył się zwycięstwem „reprezentantów" 3:1 (0:0).

W pierwszej połowie mecz stał pod znakiem przewagi Naprzodu, który jednak nie wykorzystał szeregu dogodnych pozycji. Po zmianie pól w drużynie reprezentacji przeprowadzono szereg zmian, co odbiło się na składniejszej grze drużyny.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Cieślik, Muskała i Barański po 1. Punkt dla Naprzodu zdobył Bąk. Sądząc według formy, wykazanej przez zawodników, pewnymi obrońcami barw Śląska na mecz z Łodzią zdają się być Barański, Muskała, Cieślik, Durniok i Pytlik.

Porady prawne

B. P. Mysłowice. Zapytuje Pan od jakiego czasu należy się górnikowi renta z kasy pensyjnej Spółki Brackiej, w szczególności czy od daty stawienia wniosku, czy od daty badania lekarskiego. Sprawy te reguluje statut Spółki. Według przedwojennego statutu o dacie przyznania renty decydowało badanie lekarskie, które ustalało początek niezdolności do pracy nawet za okres wcześniejszy, aniżeli dzień badania. Orzeczenie przyznające rentę zawiera pouczenie o środkach prawnych i o ile Pan się czuje pokrzywdzony, może się Pan odwołać do sądu ubezpieczeniowego. Zapytuje Pan również, czy córka, która przepracowała przez 19 lat jako pielęgniarka w szpitalu, a obecnie wychodzi za mąż, ma prawo do odprawy względnie zaopatrzenia ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli córka wychodząc za mąż przestaje równocześnie pracować, to ma prawo do tzw. „zwrotu składek z powodu zamążpójścia". Skorzystanie z tego prawa powoduje wygaśnięcie uprawnień do renty inwalidzkiej względnie starczej.

Emerytalne N. S. Wałbrzych. Zapytuje Pan o uprawnienie do zaopatrzenia emerytalnego w Z. U. S. Dla uzyskania uprawnień do renty wymagane jest: 1) zachowanie uprawnień, to znaczy ciągłość ubezpieczenia — brak przerw; 2) przebycie w ubezpieczeniu co najmniej 60 miesięcy składkowych i ukończenie 65 lat życia względnie stwierdzenie przez lekarza zaufania Z. U. S. niezdolności do wykonywania zawodu. W razie braków warunków pod 2 prawo do renty powstaje po przebyciu w Ubezpieczeniu Emerytalnym pracowników umysłowych 480 miesięcy składkowych. Nadto wyjaśnia się, że okresy pozostawania bez pracy stwierdzone zaświadczeniem „Biura Pośrednictwa Pracy" wzgl. Urzędu Zatrudnienia oraz czas wojenny powoduje jedynie zachowanie nabytych uprawnień rentowych, natomiast nie stanowią miesięcy składkowych policzalnych do ubezpieczenia. Okresy pracy w czasie wojny zaliczane są do ubezpieczenia na zasadach ogólnych przewidzianych rozporządzeniem z dnia 24. 11. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Przyznanie renty z Ubezpieczenia Społecznego nie stanowi podstawy do zwolnienia rencisty z pracy.

Zapytuje Pan również, czy pracownik przeniesiony w roku 1945 z jednego Zjednoczenia w Centralnej Polsce do innego na Ziemiach Odzyskanych w drodze zarządzenia Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i w drodze powołania do wykonywania świadczeń osobistych w brzmieniu obwieszczenia Min. Spraw Wojskowych art. 1 ust. 1 i art. 5 ust. 1 rozp. Prez. R. P. o świadczeniach osobistych z dn. 14 czerwca 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55/39 poz. 354) ma prawo powrotu do swego miejsca zamieszkania na koszt danego Zjednoczenia po ukończeniu świadczeń, t. j. po zwolnieniu go z obowiązków służbowych wzgl. po przeniesieniu się na emeryturę. Sprawa ta jest sporna. Naszym jednak zdaniem, prawo do żądania zwrotu kosztów po zwolnieniu z obowiązków służbowych i przeniesienia na dawne miejsce zamieszkania ma uzasadnienie na zasadzie względów słuszności. Podobny przepis o wypłacie kosztów przesiedlenia miał miejsce przy urzędnikach państwowych przeniesionych w stan spoczynku według ustawodawstwa przedwojennego. Sprawę tę jeszcze będziemy badać u źródeł.

Chory w szpitalu. Został Pan zwolniony z pracy w końcu sierpnia. We wrześniu stawił Pan wniosek do Z. U. S. na emeryturę. W październiku jako chory dostał się Pan do szpitala. Zapytuje Pan, czy należy się mu prawo do zasiłku chorobowego. — Od dnia przyznania renty inwalidzkiej lub starczej przysługują rencistom uprawnienia do bezpłatnego leczenia na koszt Z. U. S., bez prawa jednak do zasiłku chorobowego. Jeżeli zatem renta zostanie przyznana od dnia 1 września 1948 r. wówczas leczenie przeprowadzone będzie na rachunek Z. U. S. w przeciwnym razie koszty szpitalne pokryć musi sam zainteresowany.

Michalina Kempińska z Gliwic. Skoro dom Pani jest wyłączony spod gospodarki przymusowej, może Pani mieszkaniami swobodnie dysponować. Przeciwko lokatorom którzy wprowadzili się bez Pani zgody, należy wnieść pozew o eksmisję do Sądu Grodzkiego.

Repatriantka z Opola. W sprawie otrzymania świadectwa urodzenia z Z. S. R. R. należy zwrócić się do Min. Administracji Publicznej w Warszawie, ul. Stalina, gdzie otrzyma Pani specjalne formularze które po wypełnieniu należy przesłać do Konsulatu Polskiego w Moskwie.

Prenumerata miesięczna z odbiorem w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych — PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" 309-73 wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 005 telefon nocny 003, wyd. „Wieczór" 007 dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK". Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik" Katowice ul. 3 Maja 12 tel. wewn. 08.